Nr. 186. Piątek, 14 Sierpnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 sierpnia 1896 r. w sprawie utworzenia dwóch starostw w Podgórzu i Strzyżowie w Galicyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z d. 28 września 1895 raczył zezwolić najmiłościwiej, w częściowej zmianie obwieszczonego rozporządzeniem Ministerstwa stanu z dnia 23 stycznia 1867 (Dz. u. p. nr. 17) a rozporządzeniem Ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 102) utrzymanego nadal, administracyjnego podziału Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na utworzenie dwóch starostw z urzędowemi siedzibami w Podgórzu i Strzyżowie.

Okręg urzędowy starostwa w Podgórzu będzie obejmował, mające się odłączyć od dotychczasowego politycznego powiatu Wieliczka, powiaty sądowe Podgórze i Skawina, a okręg urzędowy starostwa w Strzyżowie, mające się odłączyć od dotychczasowych politycznych powiatów Rzeszów i Jasło, powiaty sądowe Strzyżów i Frysztak.

Polityczny okręg Wieliczka będzie tedy składał się w przyszłości z powiatów sądowych Dobczyce i Wieliczka, polityczny okręg Rzeszów z powiatów sądowych Głogów, Rzeszów i Tyczyn, wreszcie okręg polityczny Jasło z powiatów sądowych Jasło i Żmigród.

Starostwa w Podgórzu i Strzyżowie mają rozpocząć swoją działalność urzędową z dniem 15 września 1896 r.

Badeni m. p.

Pan Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Władysława Pizara, Edwarda hr. Starzeńskiego i Bogumiła Szeligowskiego, wreszcie wice-sekretarza ministeryalnego, w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Stanisława Zimnego, starostami, a komisarzy powiatowych: Jana Winiarskiego, Pawła Derenowskiego i dr. Stanisława Ustyanowskiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych lwowskiego wyższego Sądu krajowego, Ludwika Dylskiego, dyrektorem urzędu dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Sądzie krajowym we Lwowie, a prowadzącego księgi gruntowe w Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Józefa Biskupa, wice-dyrektorem pomienionego urzędu dla prowadzenia ksiąg gruntowych.

Dnia 12 sierpnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LVI i LVII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LVI zawiera:

Nr. 142. Obwieszczenie Ministerstw obrony krajowej i skarbu z dnia 23 czerwca b. r., o dodatkowem wcieleniu gminy Rawa ruska do siódmej klasy wojskowej taryfy czynszowej (Dz. u. p. nr. 225 z r. 1890).

Nr. 143. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty, wydane w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa dnia 27 czerwca b. r., mocą którego zmieniono §. 3 prowizorycznego rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 28 kwietnia 1875 (Dz. u. p. nr. 82), w sprawie egzaminów dla uzyskania dyplomu w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu.

Nr. 144. Ustawę z dnia 6 lipca b. r., w sprawie pożyczek zaciągniętych na ulepszenia gruntów (pożyczki melioracyjne).

Zeszyt LVII zawiera:

Nr. 145. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 8 lipca b. r., co do nazwy urzędu podatkowego w Lomnitz.

Nr. 146. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia b. r., w sprawie utworzenia dwóch nowych starostw w Dux i Rokitzan w Czechach.

Nr. 147. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia b. r., względem podziału politycznego powiatu Salcburg (okolicy) i utworzenia starostwa w Hallein.

Nr. 148. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 sierpnia b. r, w sprawie utworzenia dwóch nowych starostw w Podgórzu i Strzyżowie w Galicyi.

Nr. 149. Obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 sierpnia b. r., względem podziału politycznego powiatu Opawa (okolica) i utworzenia nowego starostwa w Bilowcu (Wagstadt) na Szląsku.

Nr. 150. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych oraz wyznań i oświaty z dnia 6 sierpnia b. r., w sprawie wymiany wyciągów metrykalnych pomiędzy królestwami i krajami reprezentowanymi w Radzie państwa z jednej strony a krajami korony węgierskiej z drugiej, z wyjątkiem Kroacyi i Slawonii.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

Pod pręgierzem postawił niemiecką socyalną demokracyę własny jej członek, który dotąd wybitną w obozie socyalistycznym odgrywał rolę. Na taką odwagę zdobył się robotnik w warstatach okrętowych w Kiel, niejaki Teodor Lorentzen a dowody jej złożył w broszurze wydanej świeżo p. t.: „Socyalna-demokracya w teoryi i praktyce, czyli rzut oka po za kulisy“. Występuje on tutaj z wielką siłą przeciw socyalno-demokratycznym agitatorom i ich naukom, wykazuje całą nicość mglistych socyalistycznych ideałów, zapoznaje bliżej z osobistościami kierującemi całym ruchem a przedewszystkiem zdziera z socyalno-demokratycznych przywódców obłudną maskę, pod którą kryją się samolubstwo i zupełna obojętność dla losu robotników, niezgłębiona nienawiść do religii, brak wszelkich szlachetnych porywów i w końcu nieznajomość stosunków robotniczych. Autor przyta-

---

11)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Licznym nie był dwór Kaja Juliusza. Nie miał on śpiewaków, śpiewaczek i tancerek, histryonów i astrologów. Lektor, rządca, dozorca niewolników, kucharz, ogrodnik, dwóch woźniców, czterech tragarzów, wywoływacz i sześciu wyrostków, przydzielonych do kuchni i ogrodu, stanowili całe otoczenie senatora. Każdy zamożniejszy plebejusz zatrudniał więcej ludzi.

Kajus Juliusz zasłonił głowę białym welonem i zbliżył się do ołtarza. Podniósłszy ręce do góry, modlił się szeptem wśród głębokiego milczenia służby.

Kiedy skończył cichą rozmowę z geniuszem domu, rzucił na węgle garść ziarn pszenicznych i wylał kilka kropel wina. Jego twarz zachowała podczas tej ceremonii taki spokój, iż trudno było odgadnąć, czy bierze w niej szczery udział, lub też czyni tylko zadość prastaremu zwyczajowi, odnowionemu w czasach ostatnich.

Po orgii zmysłów i po obojętności religijnej pierwszych trzech wieków ery chrześciańskiej, przebudziła się w dogorywającym świecie pogańskim tęsknota za cnotą i wiarą dalekich przodków. Skutki rozpusty i dyletantyzmu filozoficznego obrzydły głównie patryotom rzymskim, którzy widzieli w zaniedbaniu świątyni przyczynę szybkiego rozkwitu wstrętnej im nauki Chrystusowej.

Pragnąc przytrzymać świetną przeszłość, zapadającą się bezpowrotnie w mroki dziejów dokonanych, usiłowali ostatni potomkowie wielkiego narodu wskrzesić wszystkie jej tradycye. Co dało prapraojcom hart ducha i poczucie obowiązków obywatelskich, to miało praprawnuków dźwignąć z upodlenia. Tak się spodziewano. Najświeceńsi mężowie rzymscy czwartego stulecia nie byli przyjaciółmi sybarytyzmu życiowego i filozoficznej bezwyznaniowości. Lucyanów, szyderców i bluźnierców, wiek ten nie wydał. Wrodzona naturze człowieka potrzeba oparcia się na sile, przekraczającej jego możność, zlawszy się z miłością podań rzymskich, wytworzyła potężną reakcyę zachowawczą, która wchłonęła w siebie najlepsze dusze pogańskie owego czasu.

Kogo „zabobon wschodni“ dla tego, że pochodził z nienawistnego Rzymowi Wschodu, z ojczyzny wzgardzonych Syryjczyków i Żydów, i że burzył podwaliny przeszłości, odtrącał; kogo nauka, pocieszająca głównie wydziedziczonych i nieszczęśliwych, nie pociągała; kto nie chciał lub nie mógł zrozumieć, iż zmienionym warunkom państwowym i społecznym było za ciasno w kole przestarzałych wyobrażeń i zasad, — ten cofał się o lat tysiąc w tył, do kołyski pierwszych miast greckich i rzymskich, do samego początku cywilizacyi, która dobiegała już do mety.

Poganie drugiej połowy czwartego stulecia chcieli wskrzesić wiarę Numy Pompiliusza i jego ludu z jej wszystkiemi formami i symbolami, zapomniawszy, że między pobożnym królem a patryotami z czasów Teodozyusza wznosiła się olbrzymia góra, utworzona z systematów filozoficznych, które strawiły, jak rdza, zaufanie do bogów, zwanych narodowymi. Ze starą wiarą miały wrócić stare cnoty....

Tylko wybitniejsi politeiści czwartego stulecia, jak cesarz Julian Apostata, filozof Temistiusz, mowca Symmachus, prefekt Flawianus, retor Libanius, zdawali sobie sprawę z niemocy dawnych tradycyj. Pojąwszy, że tylko wiara zupełnie świeża, wyższa i szersza od poprzedniej, przygarniająca pod swoje skrzydła nie miasto lub naród, lecz człowieka w ogóle, mogłaby rozniecić na nowo wystygły zapał religijny, usiłowali przyswoić pogaństwu zdobycze ostatnich czasów. Wzięli oni od Neoplatończyków ich „Słowo,“ zbliżone do Boga monoteizmu, a od chrześcian cnoty ogólnoludzkie, pomijane przez starożytnych.

Ale to „Słowo“ filozoficzne było tak samo pojęciem oderwanem, czemś niewyraźnem, niepochwytnem, jak marzenia stoików. Odrodzone pogaństwo Juliana Apostaty, na którym wzorowali się patryoci rzymscy z końca czwartego stulecia, zlepione sztucznie, oparte nie na żywej wierze, lecz na doktrynie, nie rozgrzewało szerokich mas. Była to tylko religia polityczna żarliwych pogan, którzy nie chcąc się odczepić od przeszłości, chwytali się obrzęz jej form i symbolów i łudzili się rozmyślnie domieszką nowych cnót i wyobrażeń.

Kajus Juliusz Strabo należał razem z Flawianem i Symmachem do najgorliwszych patryotów rzymskich.

Pochodząc z rodziny rycerskiej, która uzyskała pierścień z łaski wielkiego Cezara, dla czego przyjęła jego nazwisko rodowe, miał on po za sobą długi szereg wojowników i urzędników, zasłużonych ojczyźnie. Należał on, jak Flawianus i Fausta Auzonia, do owych nielicznych niedobitków szlachty rzymskiej, o których zapomniały wojny i zazdrość imperatorów.

Jak Flawianus i Symmachus, nienawidził i on chrześciaństwa.

Wszakże to Konstantyn, pierwszy imperator chrześciański, obraził do tego stopnia dumę „panów świata“, że przeniósł stolicę państwa z Rzymu do Bizancyum. On i jego następcy, prowadząc dalej dzieło, rozpoczęte przez Dyoklecyana, poznosili wszystkie dawne instytucye, odebrali senatowi i pretorom ich znaczenie, ośmieszyli purpurę patrycyatu i pierścień rycerstwa, odłączyli władzę cywilną od wojskowej, rozbili legion na drobne oddziały i odjęli narodowi ostatni cień samorządu. Oni oddali wojsko w ręce barbarzyńców, i otworzyli bramy cesarstwa dla wszystkich włóczęgów lasów germańskich.

Lękając się bezustannie zemsty starego Rzymu, otoczyli się cudzoziemcami, zabroniwszy potomkom rodów historycznych służyć pod sztandarami.

Jakże miał on, Kajus Juliusz Strabo, przywiązany z takiem oddaniem do świetnej przeszłości Rzymu, jak najlepszy syn do najlepszej matki, sprzyjać religii, która tak lekceważyła tę przeszłość, burząc jej urządzenia.... Gdyby chrześciaństwo było tylko odmienną formą czci bogów, nie byłby czuł do niego niechęci. Tyle rozmaitych kultów chwaliło w Rzymie mieszkańców niebieskich po swojemu i nikt nie ograniczał ich swobody. Byle uznawały w Jowiszu Kapitolińskim ojca bogów i nie odwodziły poddanych państwa od obowiązków obywatelskich, mogły składać ofiary komu tylko chciały. Fanatyzm religijny nie pobudzał nigdy prawdziwych Rzymian do czynów gwałtownych, a tem mniej w czwartem stuleciu, kiedy filozofia wystudziła dawno żarliwość pierwotną.

Ale ten „zabobon wschodni“ nie był tylko kultem religijnym, co rozumiał już Marek Aureliusz, Fronton i wszyscy wybitniejsi patryoci drugiego stulecia. Był to nowy po-

cza liczne przykłady celem wykazania jak jaskrawa sprzeczność zachodzi pomiędzy istotnem postępowaniem przewódców socyalnej demokracyi a ich mowami i przyrzeczeniami. W teoryi żądają ośmiogodzinnej pracy dziennej i z tego wytwarzają materyał do podburzania jednej klasy społeczeństwa przeciw drugiej; w praktyce zaś każą pracować robotnikom w swoich warstatach i zakładach przemysłowych po 10, 13 a nawet 18 godzin na dobę i obchodzą się niekiedy tak źle z czeladzią, iż ta zmuszona była już wielokrotnie uciekać się do strejków. Socyalni demokraci rzucają gromy na kapitalistów i przedsiębiorców za wyzyskiwanie robotników, gdy tymczasem u nich interes i tantiema większą może odgrywają rolę niż u tamtych. Tacy pomiędzy nimi kapitaliści jak dr. Arons, Singer, Dietz, Fiedländer i inni ani myślą o praktycznem zastosowaniu głoszonych przez siebie nauk i zasad a przywódcy ruchu propagujący ciągle potrzebę zrównania płac za wszelką pracę każą sobie płacić wysokie pensye. „Socyalni demokraci — woła autor do robotników — spekulują tylko na naszą kieszeń i ani im w myśli spełnić te żądania, które dadzą się zrealizować w dzisiejszym ustroju państwowym. Ich zachowanie się w obec giełd robotniczych, zabezpieczenia robotników, kasy chorych i t. p. najlepszym są tego dowodem. Socyalni demokraci chcą uchodzić za stronnictwo robotnicze a przecież nie wysłali do berlińskiej rady miejskiej ani jednego robotnika, lecz samych sklepikarzy, handlarzy cygar, funkcyonaryuszów administracyjnych gazet socyalno demokratycznych. Domagają się równego prawa wyborczego dla niedojrzałych młokosów i kobiet, lecz nie chcą przystać na żądaną przez wielkie stronnictwa reformę prawa wyborczego przy ogólnych wyborach.“ „Czy słuszna — pyta się autor — aby człowiek przesiadujący całymi dniami po szynkowniach i niezdolny do zajmowania się sprawami publicznemi, wykonywał tak samo prawo wyborcze, jak przyzwoity, pracowity i wykształcony obywatel“. W dniu, w którym socyalna demokracya przyszłaby do władzy, ustałoby niezawodnie ogólne prawo wyborcze, albowiem odmawia ona wszystkim innym po zanią stronnictwom prawa bytu. Jak widzimy z powyższych luźnych urywków, autor wcale nie oszczędza dawniejszych swoich towarzyszy i rozprawia się z nimi tak jak na to zasłużyli. W końcu tak pisze: „Socyalna demokracya żąda od nas abyśmy wyrzekli się religii, węzłów rodzinnych, miłości dzieci i rodziców, swobodnego rozporządzania własnym majątkiem, osobistej wolności w wyborze pracy i abyśmy miłość ojczyzny złożyli do rupieci.“ A cóż za to wszystko daje socyalna demokracya? „Za religię. rodzinę, za miłość dzieci i rodziców nie może w ogóle ofiarować żadnej kompensaty; za wolność osobistą i miłość ojczyzny ofiarowuje nam łańcuch niewolniczy socyalnego państwa przyszłości“.

Podróż cara do Francyi.

Głównym przedmiotem dyskusyi w prasie francuskiej od kilku dni jest zapowiedziana wizyta carstwa. A z tonu tych wywodów zdaje się, jak gdyby całą Francyę opanowało w tej chwili jedno tylko pragnienie: upaść w proch przed carem, ucałować stopy jego i zawołać: Życie za cara! Czytamy w dziennikach francuskich, co to za radosne uczucie owładnęło narodem francuskim z tego powodu, że samowładca całej Rossyi okazał mu łaskę i raczy skierować drogę swą ku brzegom Sekwany. Dzienniki rozwodzą się nad tem z żalem, iż z końcem września rozpuszczone zostaną zastępy żołnierzy starszego powołania a zatem nie będą mogły być okazane dostojnemu sprzymierzeńcowi i podnoszą, że trzebaby wobec tego powołać rezerwistów, te „filary obrony narodowej“ aby ich przeprowadzić przed okiem wielkiego znawcy. Żałują ogromnie, że przodkowie dzisiejszych Francuzów zburzyli Tuilerye a nie ma innego pałacu, w którym możnaby urządzić godną rezydencyę carską. Z niepokojem pytają, czy są we Francyi odpowiednie meble, na których usiąść, których używać mógłby car w czasie swego pobytu w rzeczypospolitej; czy znajdzie się w Paryżu i w ogóle we Francyi odpowiednia liczba dobrych koni, któreby mogły obwozić samowładcę i jego liczny orszak. *Figaro* nie chcące się dać nigdy i w niczem nikomu prześcignąć, występuje z dwoma projektami: Cała prasa Francyi, bez wyjątku i różnicy ma ofiarować carowi podarunek, na który każdy dziennik ma złożyć 10 franków; ponieważ we Francyi jest 2600 dzienników wszelkiego rodzaju, przeto powstałaby stąd kwota 26 000 franków, za co możnaby sprawić już coś odpowiedniego; prawdopodobnie honorową „świętą“ szablę. Prócz tego jednak *Figaro* samo, przy współudziale swych czytelników, których wzywa do nadsyłania składek, pragnie zaszczycić carowę osobnym podarunkiem: wspaniałą, artystycznie zrobioną kołyską dla dziecka, które carowa obecnie nosi pod sercem....

Wymownym przykładem, wzorem przesady i nietaktu może być artykuł *Figara*. Dytyramb ten nosi napis: „Car na wsi“. Jak autor jego zapewnia, żeńcy we Francyi wołają na polu jeden do drugiego jako nowinę: Car przyjeżdża! Proboszcz w swej altanie, którą muchy napełniają szumem, mruczy do siebie: „Biały car! Car, który się modli! Przyjaciel Francyi!“ Nauczyciel wiejski myśli: „Muszę chłopców nauczyć marsylianki. Inspektor niezawodnie zażąda jej w owym dniu wielkim“. W gospodach słyszy się tylko nazwy: Kronstadt, St. Petersburg, Moskwa, ba nawet Niżny-Nowogród, a restauratorzy zamawiają całymi tuzinami lampiony, rakiety i „słońca!“

„Tak! — czytamy dalej — car może przybyć do nas z tą świadomością, że zbierze tu cenne wspomnienia popularności. Przez kilka dni będzie się czuł otoczony przyjaźnią kraju jednomyślną i radosną... Car musi oddalone zwiedzić departamenta, miasteczka, wsie, wiejskie okolice, zobaczyć rolników, winiarzy, rębaczy, jak w swych wózeczkach pospieszają do dworców kolejowych, musi czytać wzruszenie malujące się na ich ogorzałych twarzach, w ich twardych rysach. Sire — mówi autor — mam nadzieję, że dokonasz przeglądu naszego wojska. Tysiące ócz, uradowane jak w dniu szczęśliwej walki, wpatrzą się z utęsknieniem w Twoje oczy. Przed Tobą mali rezerwiści będą chcieli wydać się starymi niedźwiedziami. Twój portret jasnemi malowany barwami, będzie wnet zdobić wszystkie chaty wieśniacze. Otoczy cię legenda. Wszyscy będą chcieli cię znać. Przez całe życie będą mieli cię w oczach młodzieńczym ozdobionego zarostem i nigdy się nie zestarzejesz... Sir, zobaczysz w ten sposób chłopów, rzemieślników, dzielnych mieszczan, niezrównanych w płaceniu, którzy powierzyli ci część swych oszczędności, chociaż zresztą, także i za czasów cesarstwa. chowali je troskliwie w pończochach... I to zobaczysz, że we Francyi, choć nie brak jej i wad, są także wielkie zasoby odwagi, inteligencyi, cierpliwości, wiary w przyszłość i że mimo wszystkich wewnętrznych różnic są dni, w których jedno uczucie wszystkich owłada“.

Nie po raz pierwszy się to dzieje, iż *Figaro* przypomina carowi, że Francya powierzyła mu swe oszczędności. Niedawno były w dzienniku tym wyliczone nawet miliardy, które Francuzi dotychczas wysłali do Rossyi Czy jednak przypomnienie to w pośrodku takich dytyrambów i zachwytów z powodu zapowiedzianej wizyty było taktowne — na to odpowiedź jest tylko jedna.

Nawet *Temps*, najspokojniejszy i najtrzeźwiejszy z dzienników francuskich, nie może się uchronić od przesady. Jest to niezawodnie jedyny dziennik we Francyi, który ma pełną świadomość odpowiedzialności reprezentanta opinii publicznej i słowa swoje odważa dokładnie, a jednak wizytę cara nazywa „zwycięstwem“ polityki francuskiej w ciągu 25 lat. W artykule tym wskazuje on, że ludzi więcej do siebie nawzajem zbliżają wspólne uczucia, wspólne miłości i nienawiści, niż wspólność myślenia. Przyjaźń Francyi i Rossyi powstała zaś przedewszystkiem z tej wspólności niechęci i nadziei. — Powiedziano tu dość przejrzyście o wspólnosci niechęci do Niemiec.

Nie jest też zbytecznem napomnienie *Temps'a*, by „mimo nieustającej myśli patryotycznej“ starano się w czasie pobytu cara utrzymać godność. O to trudno już teraz.

Gaulois poucza publiczność, że nie ma wołać *Vive le Tsar!* lecz *Vive l'Empereur!* a organ prezesa gabinetu p. Meline, *Republique française* ze swej strony wyraża nadzieję, iż ludność Francyi dość będzie delikatną, aby nie ogłuszać cara okrzykiem *Vive la republique!...*

W dziennikach niemieckich przesada prasy francuskiej już teraz wywołuje zastrzeżenia i opozycyę, a w ogóle robi złe wrażenie. *Kölnische Volkszeitung* ostrzega przed zbytkiem optymizmu, a zarazem przypomina, że zmarły car nigdy nie dał się skłonić do odwiedzenia Francyi. Dziennik ten zapewnia, że wie z najlepszego źródła, iż zmarły, gdy mu podsuwano podobne plany, zwykł był mawiać: „Moja wizyta w Paryżu znaczyłaby tyle, co zapowiedź wojny i dałaby się tylko pomyśleć jako ratyfikacya zupełnie określonej ugody“. W ostatniem też znaczeniu bywa pojmowana obecna wizyta cara w Paryżu. *Kolnische Volkszeitung* zapewnia, iż ożywiony ruch, panujący obecnie w niemieckiej dyplomacyi, wywołany jest równie przez podróż cara do Francyi, jak przez zamieszki na Krecie.

Jak telegrafują z Paryża, na czas pobytu cara we Francyi, mają być do jego boku przydzieleni: gen. Boisdeffre, admirał Sallandrouze Demornaix, sześciu pułkowników i trzej liniowi kapitanowie marynarki jako adjutanci.

Sprawa kreteńska.

Wiadomości o położeniu na Krecie są coraz smutniejsze i pełne epizodów przejmujących zgrozą cały świat cywilizowany. Jednym z ostatnich jest napad uzbrojonego tłumu mahometan na Anopolis, miejscowość położoną o dwie godziny drogi od Kanei. W angielskim klasztorze św. Jana tłum sfanatyzowany zamordował trzydziestu kilku chrześcian: mężczyzn, kobiet i dzieci. Klasztor i kościół spalono. Napastnicy uprowadzili dzieci i uwieźli dobytek. Wiele osób rannych; śmierć poniosło także kilku duchownych. Fakt rzezi w Anapolis i podane szczegóły, nie ulegają wątpliwości; źródłem informacyi nie są tym razem korespondencye i depesze dzienników greckich, przyjmowane ze słusznem niedowierzaniem. Opis wypadków polega na sprawozdaniu konsulatu angielskiego, odczytanem przez podsekretarza stanu Curzona na posiedzeniu angielskiej Izby gmin, oraz na urzędowych depeszach otrzymanych w Konstantynopolu.

W obec rozwoju wypadków, położenie Turcyi staje się coraz trudniejszem. Ostatniem zarządzeniem Porty jest odwołanie woj. kowego gubernatora Abdullah baszy i mianowanie w jego miejsce komendantem generała dywizyi Ibrahima baszy. Nadto wysłano na Kretę Zihni baszę, w celu zbadania położenia i poczynienia wniosków reformy na podstawie uchwał Zgromadzenia narodowego. Pierwsze zarządzenie jest tylko zmianą osoby, za którą nie zawsze idzie zmiana systemu; drugie świadczy ponownie o kunktatorskiej polityce Porty. A wypadki przybierają coraz szybsze tempo. W Apokoronie Zgromadzenie narodowe wydało proklamacyę unii z Grecyą. Utworzył się naczelny rząd z prezydentem Volondakisem Kosterosem na czele. Wywieszono więc na Krecie jawnie i formalnie flagę narodowego powstania.

Z Kandyi wysłano batalion wojska do Anapolis. Ciało konsularne w Kanei usiłowało nakłonić Abdullah-baszę, aby udał się do Kandyi, ten jednak oparł się namowom, zasłaniając się brakiem rozkazu. Zachodzi obawa represaliów ze strony chrześciańskiej ludności.

Z Kanei otrzymuje *Koln. Ztg.* dłuższy list opisujący przejmujące zgrozą zajścia na Krecie. W liście zaznaczono, iż powstańcy na najbliższe dni zapowiadają powszechne powstanie na całej wyspie. Jeśli tedy mocarstwa nie zmienią swojej polityki i nie uchwalą wspólnej akcyi, któraby zniewoliła Turcyę do wysłania dalszych wojsk dla poskramienia powstania, natenczas w najbliższym czasie można oczekiwać najgorszych rzeczy.

---

rządek społeczny, tak wręcz przeciwny dawnemu, iż nie mógł obok niego zgodnie istnieć.

Czuli to bardzo dobrze wielbiciele przeszłości czwartego stulecia, począwszy od mężów tak światłych, jak Julian Apostata, aż do ostatniego klienta, pochodzącego z krwi rzymskiej, i dla tego śledzili zawistnem okiem szybki rozwój chrześciaństwa.

„Galilejczycy“ chełpili się gorliwością w służbie Bożej i czystością obyczajów... Trzeba im dowieść, iż nie tylko ich „przewrotna wiara“ posiada moc uszlachetnienia człowieka. Wielcy twórcy potęgi rzymskiej nie wiedzieli nic o „przesądzie wschodnim“ a mimo to świecą ich cnoty na kartach dziejów, jak gwiazdy promienne.

I oto dla czego zabłysły nagle na całym obszarze zachodnich prowincyj państwa, złączonych ściślej od wschodnich z przeszłością Rzymu, święte ognie i odżyło jeszcze raz stare pogaństwo z siłą pierwotną w chwili, kiedy się jego powrotu już nikt nie spodziewał.

Kajus Juliusz Strabo, spadkobierca zwątpień, cynizmu i rozpusty kilku wieków, wychowaniec literatury greckiej, modlił się codziennie, rano i wieczorem, przed ołtarzem domowym, sypiał na ubogiem posłaniu, ubierał się sam, i jadał proste potrawy. Jego ojciec potrzebował do usługi osobistej większej ilości rąk, aniżeli on do zarządu całego domu. Jego dziad nie zastanawiał się nawet nad tem, czy kara, wymierzona niewolnikowi, boli, a on zalecał dozorcy pobłażliwość.

Niech Galilejczycy wiedzą, że i ci, których oni pogardliwie bałwochwalcami nazywają, zarzucając im okrucieństwo względem ubogich i wydziedziczonych, posiadają cnotę miłosierdzia Zalecali ją przecież swoim wyznawcom stoicy i neoplatończycy.

Dokonawszy ofiary porannej, przeszedł Kajus Juliusz po wschodach marmurowych do pracowni *), dokąd udali się za nim lektor i dozorca.

Był to pokój, w którym najchętniej przebywał. Tu wydawał rozkazy rządcy i dozorcy, załatwiał sprawy z dzierżawcami dóbr, czytał, pisał, słuchał lektora i przyjmował bliższych znajomych. Tu miał bibliotekę, składającą się z kilkuset drogocennych rękopisów i otoczył się wszystkiem, co lubił.

Ktoby się znalazł w pracowni Kajusa Juliusza, nie wiedząc, że to mieszkanie senatora, wziąłby je za sklep handlarza starożytności. Wzdłuż ścian stały szafy, a w nich, na półkach, ułożyła troskliwa ręka wielkie mnóstwo naczyń i sprzętów, pochodzących z rożnych epok. Były tam noże, półmiski, dzbany i amfory z czasów konsulów, miecze i naramienniki słynnych wodzów, złote i srebrne monety pierwszych imperatorów, naszyjnik cesarzowej Faustyny, czarki i gemmy i wiele innych osobliwości, poszukiwanych przez zbieraczów. Magnacką fortunę uwięził Kajus Juliusz w tych pamiątkach po dawnym Rzymie.

Usiadłszy w dużem krześle z poręczami — rzekł do starego Galla.

— Podasz mi tu śniadanie.

A zwróciwszy się do lektora — zapytał.

— Czy nie było pisma od konsula?

— Aureliusz Symmachus wzywa Twoją Przesławność na posiedzenie senatu — odpowiedział lektor, wolny uczony rzymski, wychowany w szkołach ateńskich.

— Na dziś?

— Na jutro, w świątyni kapitolińskiej.

— Doszliśmy wczoraj do pożegnania Hektora z Andromachą....

Kajus Juliusz spożywał śniadanie, składające się z grzanego wina, chleba, dwóch jajek i kilku oliwek, a jego lektor wydobył z bronzowej puszki zwój pargaminów i czytał po grecku:

Na to lśniący się hełmem, wyniosły odezwał się [Hektor:
Żono, to samo i mnie niepokoi, lecz wstyd by [mi było
Straszny w obliczu Trojanów i szato-powłocznych [Trojanek,
Jeślibym tutaj z daleka od walki, jak tchórz się [pozostał,
Dusza by nie dozwoliła, bom przywykł być [znakomitym
Zawsze i z przodownikami samymi stawać do [boju,
Ojcu sławę zdobywać uczciwą i sobie samemu.
Dobrze to samo i ja przewiduję i w duszy i [w sercu:
Zbliży się dzień ostateczny zagłady Ilionu świę[tego,
Zginie i Pryam, przesławny oszczepnik i naród [Pryama.
Ależ nie tak mnie zatrważa narodu niedola nie[szczęsna,
Nie tak króla Pryama i matki, Hekuby czci[godnej,
Nie tak braci rodzonych, choć oni i liczni i [dzielni
Runą głowami w kurzawę, zmiażdżeni wrogów [potęgą,
Jak zaś twoja, gdy który Achejczyk w spiż [uzbrojony,
Porwie cię, łzami zalaną i dni swobody pozbawi.
Gdybyś miała w Argosie....

— Czy służyłeś w legionach? — zapytał Kajus Juliusz, przerywając lektorowi.

— Ojcu mojemu udało się przekupić dekuryona i pominięto mnie przy poborze — odpowiedział lektor.

— Jesteś Rzymianinem, a usuwasz się od powinności wojskowej? Nasi przodkowie spieszyli pod sztandary bez przymusu — mówił senator.

— Ty wiesz panie, że nasi ojcowie mieli inne pojęcie o celach życia.

— Wolny Rzymianin ma tylko jeden cel: służyć ojczyźnie. Nas, czoło narodu, pozbawiła chytrość nowych imperatorów zaszczytu wsławienia się pod orłami legionów. Ci panowie od wczoraj lękają się, abyśmy nie pozyskali względów żołnierza, któremu zawdzięczają władzę. I lękają się słusznie, każdy bowiem z nas ma więcej prawa do tronu, aniżeli oni, wyrzuceni łaską najemnego żołdactwa na sam szczyt państwa. Ale dla czego wy, plebeje, których się nikt nie obawia, dlaczego gardzicie wy służbą wojskową? Nazywacie się Rzymianami, a pozwalacie sobie wytrącać broń z ręki. Z waszej winy przestały być legiony rzymskie rzymskimi. Nie my przelewamy krew na polach bitew, lecz barbarzyńcy, walczący za pieniądze. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby ci barbarzyńcy zażądali zamiast złota, panowania.

Po ustach lektora przewinął się uśmiech pogardliwy.

— Ty wiesz panie, że to niemożliwe — wyrzekł.

— Dlaczego niemożliwe? — zapytał senator. — Tylko siła panuje, a wojsko jest siłą. Korzystamy już kilka wieków z zasług przodków, nic za to ich pamięci nie oddając. Powiadasz, że mamy dziś inne pojęcia o celach życia? Jakie? Pojęcia filozofii greckiej z czasów jej upadku? Są one dobre dla zbogaconych handlarzów, dla lubieżników i niedołężnych starców.

Lektor milczał zakłopotany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Pracownia zaczy tablinum; dzisiejszy gabinet pana domu.

Onegdaj opuściła reszta deputowanych chrześciańskich do Zgromadzenia narodowego miasto Kaneę. wręczywszy poprzednio gubernatorowi wyspy, Berowiczowi, obszerny memoryał, wyliczający wszelkie gwałty, popełnione na ludności chrześciańskiej przez wojska tureckie i zwalający całą winę za dotychczasowe okrucieństwa i przyszły rozlew krwi na tureckie władze wojskowe oraz na podstępną politykę Wysokiej Porty. Memoryał wylicza 143 miast i wsi, w których mieszkańcy chrześciańscy napadnięci zostali przez żołnierzy tureckich i uzbrojonych muzułmanów oraz pozbawieni całego swego dobytku.

Standard otrzymał depeszę z Berlina, według której mocarstwa zajmują się obecnie rozważaniem „projektu, pochodzącego z Wiednia“. W myśl tego projektu miałaby być zamianowaną międzynarodowa komisya, którаby zbadała położenie Greków i mahometan na Krecie.

Agencya Havasa donosi z Aten: Unia z Grecyą jeszcze nie ogłoszona, atoli ukonstytuowało się już kreteńskie zgromadzenie w celu wydania w najbliższym czasie proklamacyi, która obwieści połączenie z Grecyą.

Stolica św. i Rossya.

Wiedeński *Vaterland* zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł, na który zwróciła uwagę wczorajsza wiedeńska depesza prywatna. Według tego organu, w omawianiu stosunku, jaki istnieje obecnie między Stolicą apostolską i rządem rossyjskim należy stwierdzić dwa punkta: 1) że istnieją pomiędzy tymi dwoma czynnikami normalne stosunki i 2) że te stosunki polepszały się stopniowo za pontyfikatu obecnego Papieża. Pewne stosunki istniały już przed przywróceniem za Leona XIII poselstwa rossyjskiego w Watykanie, jak tego dowodzą rokowania i stypulacye z r. 1882, pisma gratulacyjne cara Aleksandra III do Papieża z powodu jego półwiekowego jubileuszu kapłańskiego i biskupiego, wreszcie wysłanie ks. Łobanowa dla zawiadomienia urzędownie Papieża o wstąpieniu na tron Mikołaja II. Że stosunki te w ostatnich czasach przybrały formę przyjaźniejszą, dowodzi nie tylko fakt wyniesienia p. Izwolskiego do godności ministra rezydenta, tedy do rzędu oficyalnego przedstawiciela dworu rossyjskiego przy Papieżu, lecz to także, it od czasu wstąpienia na tron cara Mikołaja trzech prałatów katolickich w państwie rossyjskiem a między tymi arcybiskupi mohilewski i warszawski otrzymali pozwolenie na wyjazd do Rzymu i wejście tem samem w bezpośrednią styczność z Głową Kościoła katolickiego i kościelnemi władzami centralnemi, co nie praktykowało się od dziesiątek lat. Dalszym tu dowodem jest przyjęcie, jakiego doznał w Moskwie nadzwyczajny ambasador papieski Agliardi, a jeszcze większe znaczenie ma jego pobyt w Petersburgu i Warszawie, gdzie dano mu możność zetknięcia się osobiście z tamtejszymi arcypasterzami, duchowieństwem i wiernymi. Okoliczność ta ogromnej jest wagi, albowiem coś podobnego nie zaszło ani razu w ciągu ostatniego stulecia.

Z natury rzeczy zdaje się wypływać, że podstawą obecnych rokowań Stolicy św. z Rossyą są ostatnie układy zawarte między oboma tymi czynnikami. Układy te albo będą uznane za obowiązujące nadal obok nowych, albo też będą przyjęte do nowych, lub wreszcie zastąpione nowymi. Warto tedy poznać bliżej owe obowiązujące dotąd układy. Są one pomieszczone w zawartych dnia 24 grudnia 1882 pomiędzy kardynałem sekretarzem stanu Jacobinim i rossyjskim pełnomocnikiem Michałem Buteniewem czterech konwencyach. Pierwsza z tych konwencyj odnosi się do administracyi zniesionych swojego czasu jednostronnie i zupełnie samowolnie dyecezyj katolickich w Mińsku, Kamieńcu podolskim i na Podlasiu. Ojciec św. zgadza się na prośbę rządu rossyjskiego, aby administracya dyecezyi mińskiej była poruczona arcybiskupowi mohilewskiemu (naówczas ks. Fiałkowskiemu), dyecezyi kamienieckiej biskupowi łucko-żytomierskiemu, a dyecezyi podlaskiej biskupowi lublińskiemu.

Druga konwencya odnosi się do seminaryów duchownych i brzmi:

„Podpisani otrzymawszy od swoich rządów upoważnienie do podjęcia rokowań celem osiągnięcia porozumienia w sprawie rzymsko-katolickich seminaryów w państwie pod berłem Jego Mości Cesarza Rossyi, mają zaszczyt zgodnie z osiągniętem porozumieniem oświadczyć niniejszem, że seminarya dyecezyalne mają pozostawać pod kierownictwem ordynaryatów biskupich. Przedewszystkiem należy przestrzegać następujących punktów: Biskup ustanawia i mianuje personal seminarzycki. Rektor, inspektor i profesorowie będą mianowani jak dotąd za zezwoleniem rządu. 2. Biskup może, jeżeli uzna to ze słusznych względów za potrzebne, oddalić rektora, inspektora, profesorów i inne ustanowione przez niego osobistości a w ich miejsce zamianować kogo innego. Jeżeli natychmiast nie zamianuje następcy, ma o tem zawiadomić rząd. 3. Układanie regulaminu dla seminaryum co do jego organizacyi, zarządu i ekonomii, niemniej co do praw i obowiązków personalu, niemniej układanie planu i programu nauk przysługuje biskupowi; co się tyczy nauki języka rossyjskiego, historyi powszechnej i literatury, to w tym względzie winien porozumieć się z rządem, a nauczyciele tych przedmiotów mogą być mianowani za poprzedniem zezwoleniem rządu. Biskupowi zresztą przysługuje zupełna swoboda pod względem kierowania kursami, wykładów i wewnętrznej karności“. Do konwencyi tej dodano podstępne oświadczenie Buteniewa, „że rząd cesarski poczuwa się do obowiązku zastrzeżenia sobie tych praw państwa, z których niepodobna mu zrezygnować“.

Trzecia konwencya stypuluje: „Arcybiskup metropolita mohilewski jest jedynym i wyłącznym naczelnikiem i najwyższym kierownikiem kościelnej Akademii w Petersburgu i posiada taką samą władzę, jaką wykonywuje każdy biskup w swojem seminaryum dyecezyalnem. Upoważniony on jest do żądania od biskupów dyecezyalnych współpracownictwa przy wypracowaniu regulaminu Akademii“.

W czwartej wreszcie konwencyi rząd rossyjski oświadcza gotowość zniesienia pewnych ciężących dotkliwie na duchowieństwie w Królestwie polskiem i guberniach zachodnich zarządzeń wyjątkowych.

Jak widzimy, powyższe postanowienia układu tworzą tylko pierwsze początki uregulowania stosunków kościelnych; — najważniejsze sprawy pozostały i nadal w zawieszeniu. Prawdopodobnie uda się rokowania doprowadzić do pomyślnego rezultatu i w ten sposób dać Kościołowi katolickiemu w Rossyi najważniejsze i najpotrzebniejsze podstawy swobody.

KRONIKA

Lwów, 13 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi cerkiewnemu w Nakonecznem *ad* Jaworów, w pow. jaworowskim, na restauracyę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Kooperatorem ekspozytem w Stulpikanach na Bukowinie, zamianowany ks. Hordyński Hieronim, dotychczasowy administrator w Zastawnie, w miejsce ks. Tokarza Wojciecha, przeniesionego jako kooperator Petlikowiecki eksponowany w Bobulińcach. — Przeniesiony kooperator ks. Pasieczny Edward z Chorostkowa do Uhnowa. — Jurysdykcyę otrzymał O. Mianowski Pius z zakonu OO. Bernardynów we Lwowie.

Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie, ogłosiła konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii rz. kat. w 6-klasowej szkole męskiej im. Konarskiego.

— **Piąta kurya wyborcza.** Sekretaryat magistratu przedłożył onegdaj c. k. Namiestnictwu spis wyborców uprawnionych do głosowania w V kuryi wyborczej. Według tej listy, liczba wyborców z gminy miasta Lwowa wynosi 28.000. Na robotników przypada 7000. Ogromny ten spis zestawił radca magistratu p. Lukas, na podstawie dat zebranych w przeciągu dwóch tygodni.

— **Domy zdrowia.** W sprawie Towarzystwa „Domów zdrowia“, wkrótce zawiązać się mającego, bliższych szczegółów i wiadomości udziela p. M. Siedlecka, Kraków, ul. Szpitalna l. 7.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Dyrekcya I krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej zawiadamia, że wyjazd dzieci z Rymanowa nastąpi we czwartek, 20 b. m. o godzinie 10 wieczorem w kierunku na Stryj. Do Lwowa przybędą w piątek 21 b. m. o godzinie 8 rano. Rodzice dzieci wysiadających na prowincyi, powinni wcześnie zawiadomić dyrekcyę na której stacyi na nie oczekiwać będą.

— **Teatr papug** da we Lwowie dwa przedstawienia w sobotę i w niedzielę w wielkiej sali hotelu George'a. W programie są występy papug jako artystów-linoskoków, rachmistrzów, baletników, cyklistów i t. d. Teatr ten jedyny w swoim rodzaju, zebrał i wykształcił rodak nasz, p. Fel. Tomasiewicz i produkował się z nim w Ameryce, oraz w rozmaitych większych miastach Europy. Recenzye pism zagranicznych o teatrze p. Tomasiewicza, są nader pochlebne. Przedstawienia mają być nadzwyczaj oryginalne i zabawne, i szczególnie dla dzieci zajmujące.

— **Festyn w Brzuchowicach** na dochód Towarzystwa szkoły ludowej odbędzie się w niedzielę 23 b. m. Komitety — jeden w Brzuchowicach z panią Michalską na czele, drugi we Lwowie, dokładają wszelkich starań, by zabawa udała się świetnie i by pobyt w Brzuchowicach uprzyjemnić tak stałym „letnikom“, jak i wycieczkowcom.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Stanisław Sendermann, towarzysz sztuki drukarskiej, cieszący się wielkiem poważaniem w kołach swoich kolegów i znajomych, w 53 roku życia.

W Radoryżu, w gub. siedleckiej, Jerzy z Sienna Potworowski, dr. filozofii, po długiej a ciężkiej chorobie przeżywszy lat 39. Był on bratem powszechnie znanego i cenionego ekonomisty i właściciela dóbr w Galicyi, Henryka Potworowskiego. Ukończywszy szkoły w Dreźnie, poświęcił się chemii i doktoryzował się w Hali po napisaniu rozprawy: „Von den Acetonbasen“. Poświęcił się potem w latach ośmdziesiątych szybko rozwijającemu się przemysłowi cukrowniczemu w Księstwie. Na posadzie drugiego dyrektora cukrowni we Wrześni zastały go rugi Bismarcka i zmusiły do opuszczenia Księstwa. Po bezskutecznych próbach znalezienia w swoim zawodzie zajęcia w Galicyi, przeniósł się do Królestwa, gdzie się poświęcił gospodarstwu, kupiwszy majątek Radoryż. Był żonaty z Ksawerą Lubicz Szydłowską, zostawia syna i dwie córki.

W Chełkowie, Paulina z Górzeńskich Skarzyńska, w 69 roku życia. Zmarła była matką znanego ekonomisty i byłego posła dr. Skarzyńskiego ze Spławia.

W Petryłowie, w pow. tłumackim, ks. Mikołaj Proskurnicki, proboszcz i dziekan gr. kat., w 80 roku życia.

W Żubrce, ks. Jakób Kowalski, gr. kat. paroch, w 64 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
12/8	2 połud.	761·10	+22·0	SE	1	8
12/8	9 wiecz.	757·57	+16·6	N	1	10
13/8	7 rano	759·27	+14·2	W	3	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 12 sierpnia do 7 rano dnia 13 sierpnia b. r. była +24·0°C., najniższa +14·2°C.

Opadu wynosił 22·2.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **„Slovenski Narod“** podaje tekst zakończenia przemowy burmistrza m. Lublany, p. Hribara, do JE. Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, w czasie powitania tegoż w Lublanie. Ustęp ten podajemy w oryginalnem brzmieniu, które świadczy, iż p. Hribar językiem polskim włada nie nadto poprawnie, ale ożywiony jest jak najlepszemi chęciami. Oto jego słowa:

„Wasza Ekscelencya. Właśnie jest jeszcze coś, co nas pociąga do Waszej Ekscelencyi. Nadzwyczaj podziwiemy wielkiego rządcę stanu, który rozumie tak mądro władać losy Monarchii; przezornego i rozsądnego polityka, który tak wielkiej liczbie polityczno bezprawnych poddanych do swych praw dowiódł; ale przedewszystkiem uczuwamy się przywiązani w miłości szacunku i poszanowania dla wiernego syna bratniego narodu. Dlatego wołamy z całego serca Waszej Ekscelencyi trzykrotne: *„Živio!“*

— **Śmierć turystów w Alpach.** Syn radcy Namiestnictwa Majoni, znany turysta alpejski w Alpach Stubajskich, prof. Schmal z Berlina, nauczyciel Horazdje z pod Dörfel w Karyntyi, oraz syn wieśniaka Paweł Suman, spadli ze szczytu Laabkogel. Wszystkich znaleziono nieżywych.

— **Promienie Röntgena.** Pewien pomysłowy „wynalazca“, w celu zabezpieczenia tajemnicy listów przed promieniami Rontgena, puścił w świat koperty, zadrukowane wewnątrz literami, które przy zdjęciu fotograficznem przy pomocy rzeczonych promieni, uczynią razem z pismem na papierze listowym taką mieszaninę liter, że odczytanie listu stanie się niemożliwem. Podobno „wynalazca“ opatentował nawet swój pomysł. Zdaje się jednak, że to pomysł niefortunny i nie odpowiadający zadaniu; przedewszystkiem litery drukowane jako odmienne od pisanych nie sprawią takiej mieszaniny, żeby pisma nie można było odczytać, a nadto farba drukarska winnaby być jednakowego składu z atramentem użytym do napisania listu, w przeciwnym bowiem razie składowe części masy i atramentu dadzą zupełnie odmienną odbitkę fotograficzną, łatwą do odczytania. Wobec tych względów, zdaje się, że skuteczniejszem zabezpieczeniem tajemnicy listów, jeśli o nią szczególniej chodzi, jest obwinięcie papieru listowego w papier ołowiany, używany do owijania herbaty. Papieru takiego, jako metalu, promienie Rontgena całkowicie przeniknąć nie mogą, a tem samem nie dadzą dokładnej fotografii pisma w taki papier zawiniętego. Środek prosty i tem lepszy, że jego „wynalazca“ piszący te słowa, oddaje go do użytku publicznego, nie myśląc o uzyskaniu nań przywileju i patentu.

— **Samobójstwo z miłości.** W Budapeszcie zastrzelił się onegdaj hr. Artur Csaky-Pallavicini, podporucznik 16 pułku huzarów, w 21 roku życia, potomek znakomitej rodziny. Nieszczęśliwy zakochał się przed kilku tygodniami w śpiewaczce występującej w jednym z *cafe-chantant* na wystawie budapeszteńskiej pod przybranem nazwiskiem jako jedna z pięciu sióstr Barrison, mianowicie Ethel Barrison, jak piszą dzienniki wiedeńskie wcale nie pięknej. Hr. Pallavicini oświadczył śpiewaczce swą miłość, a gdy ona żartami go zbywała, wyjął z kieszonki rewolwer i rzekł, że tą bronią pozbawi się życia. Jakoż po kilku dniach po tej scenie, hrabia wróciwszy od Ethel Barrison pozornie najzupełniej spokojny do swego prywatnego mieszkania wyprawił służącego na miasto i wykonał okropne postanowienie. Pozostawił na stole kilka biletów, a to do matki, do brata swego Rogera, do nieszczęsnej śpiewaczki (którą prosił ażeby na jego trumnie złożyła pocałunek) i wreszcie do jakiegoś cygana artysty-skrzypka Palaga Josi, któremu zleca, ażeby po ceremonii pogrzebowej zagrał na grobie popularną piosnkę miłosną: „Gdy ja w dal z tych stron odejdę. — Czy pomyślisz, luba, o mnie?“

— **Tragiczno-komiczna scena.** W wiedeńskim ogrodzie zoologicznym rozbiło namioty 40 Aszantów, przybyłych z południowej Afryki. Między nimi znajduje się siedmiu chłopców, zostających pod kierunkiem nauczyciela. Ten im wykłada początkową naukę czytania i pisania. Przy jednym stole siedzą wszyscy i pan profesor z niezwykłą powagą, kieruje wychowaniem młodzieńców. Dnia 4 b. m. wykład szedł w zwykłym porządku, przy licznym udziale publiczności, śledzącej z ciekawością cały jego przebieg. Nagle światłodawca spostrzegł u jednego z chłopców ładny srebrny zegarek.

— Zkąd masz to cacko?

— Dostałem w prezencie — brzmiała odpowiedź.

— Oddaj go natychmiast.

Chłopiec nie chciał posłuchać rozkazu i wywiązała się walka między przełożonym i uczniem. Kilka osób chciało interweniować, lecz nauczyciel dobył noża i oświadczył kategorycznie, że każdego zabije, który się ośmieli przybliżyć.

Nagle zjawił się naczelnik plemienia i rozpoczął natychmiast sąd.

— Dla czego dobyłeś noża?

— To tylko dla żartów.

— Z bronią nie ma żartów.

Szepnął kilka słów Aszantom. Ci w jednej chwili rozciągnęli delikwenta i sam kacyk wymierzył mu karę w ilości 50 batów. Światłodawca wił się jak w ukropie, lecz wszystkie jego jęki nic nie pomogły. Po skończeniu operacyi, kacyk zbliżył się do profesora, ucałował go w głowę i rzekł:

— Teraz jesteś napowrót porządnym człowiekiem. A teraz marsz do pracy. Oby twoja wiedza rozjaśniła ciemne mózgi naszego szczepu.

— **Czyszczenie obuwia i ubrania.** Obecnie w Warszawie tworzy się przedsiębiorstwo czyszczenia na ulicach ubrania i obuwia. Niejednokrotnie już próbowano wprowadzić to przedsiębiorstwo w Warszawie, lecz zawsze bez skutku, a to dla tego, że miejscowy proletaryat niechętnie patrzy na to zajęcie, które może zapewnić ubogiemu człowiekowi dostateczny zarobek. Taki czyściciel latem może zarobić około rubla dziennie, zimą zaś do 50 kop. Inicyator przedsiębiorstwa robi już starania o pozwolenie utworzenia w tym celu drużyny, która po upływie 4 lat będzie czy to oddana pod zarząd Towarzystwa przytułków noclegowych, czy też biura posłańców miejskich. W razie gdyby i teraz okazał się brak miejscowych czyścicieli obuwia i ubrania, przedsiębiorca ma zamiar sprowadzić ich z Odessy, gdzie tych ostatnich jest aż za dużo.

Możeby i we Lwowie ktoś z ludzi przedsiębiorczych pomyślał o takiej organizacyi; ludzi ubogich, szukających zarobku ma Lwów aż zanadto.

— **Byłemu ministrowi** handlu w Prusach, Berlepschowi, nadał fakultet filozoficzny Uniwersytetu berlińskiego honorowy dyplom doktora, za okazaną przez niego ludzkość przy uspokajaniu rozruchów robotniczych i w ogóle za jego humanitarne współpracownictwo przy tworzeniu ustaw robotniczych.

— **Z Rzymu** donoszą do *Czasu*, że Ojciec św. mianował w dniu 15 czerwca b. r. prałatem swoim domowym ks. kan. Franciszka Klimaszewskiego, wicedziekana i proboszcza w Odessie, należącej, jak wiadomo, do dyecezyi tyraspolskiej czyli saratowskiej. Kapłan ten świątobliwy, ukończywszy Akademię duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra teologii, dłuższy czas był profesorem w seminaryum duchownem w Saratowie, poczem objął ster parafii odeskiej, gdzie już przeszło 25 lat apostolską swą pracą, poświęceniem i świątobliwością życia buduje wszystkich, co go mieli sposobność poznać. Acz obecnie już sędziwy, mimoto nie bacząc na swe zdrowie, pracą i chorobami poterane, nie folguje sobie w zajęciach, dzieląc się ostatnim kawałkiem chleba z uboższymi od siebie, których jest wielkim dobroczyńcą. To też wiadomość o nominacyi ks. Klimaszewskiego wy-

wołała nietylko w dyecezyi tyraspolskiej, której jest chlubą i ozdobą, ale i w daleko szerszych kołach szczerą radość, z powodu uznania przez Głowę Kościoła cnót i zasług nowego prałata.

— **Bogaty pacyent.** Przed kilku dniami rozeszła się na giełdzie berlińskiej pogłoska, że znakomity psychiatra prof. Mendel powołany został do cara, cierpiącego rzekomo na rozstrój nerwowy. Później sprostowano tę wiadomość w ten sposób, że prof. Mendel wezwany został nie do cara, ale do carewicza. Obecnie atoli pokazuje się, że znakomity lekarz berliński ani do cara, ani do carewicza nie pojechał, tylko do bogatego kupca rossyjskiego Aleksandra Kokorewa, bawiącego w Carskiem Siole. Kokorew choruje od 20 lat na nerwy i ma tę manię, że co miesiąc powołuje do siebie inną powagę lekarską. Radził się już wszystkich głośnych lekarzy rossyjskich, teraz zaś wzywa po kolei wszystkie cudzoziemskie powagi. W tym roku byli już u niego lekarze niemieccy Gerhardt, Leyden, Eulenburg, Schweininger, Erlenmayer, a obecnie wezwał Mendla. Każdy z nich za konsultacyę otrzymuje oprócz zwrotu kosztów podróży, honoraryum w sumie 20.000 marek.

— **Scena familijna.** Z Paryża donoszą: Pani Massot, żona urzędującego w Marsylii zastępcy prokuratora, wywołała w gmachu sądowym wielki skandal, który stał się przedmiotem żywych komentarzy. Pani Massot zjawiła się w pałacu sprawiedliwości w godzinach, kiedy największy panował ruch osób interesowanych i zapytywała kolejno sędziów i adwokatów podniesionym głosem: „Czy nie widziałeś pan mego męża? Przyjechałam umyślnie z Anglii odebrać temu rozbójnikowi moje dzieci". Celem wyjaśnienia tego postępku ogłosiła pani Massot w dziennikach, że jej mąż, z którym oddawna żyje w separacyi, odkrył jej schronienie w Anglii, a przebrawszy się za kamerdynera, nawiązał stosunki z jej służącą i tą drogą uprowadził przemocą dzieci powierzone tej służącej.

— **Mściciel Carnota.** Z Paryża piszą: Przed trzema dniami kilkudziesięciu emigrantów włoskich czekało na pociąg na dworcu Saint Lazare. Robotnik pewien, nazwiskiem Lesur, przybliżył się do nich i pchnął nożem 30-letniego Ferrati'ego, mówiąc: „Pozwolę sobie zbytku zabicia jednego z nich". Nie znał żadnego osobiście z tych biedaków. Lesur na swoje usprawiedliwienie przytoczył jedynie, że Włoch Caserio zasztyletował Carnota!

— **Turniej szachowy** w Norymberdze zakończył się onegdaj. Lasker zdobył pierwszą nagrodę (puhar ofiarowany przez księcia Luitpolda bawarskiego i 3000 marek), drugą otrzymał Maroczy 2000 marek, trzecią (2000 marek) rozdzielono między Pillsbury'ego i Tarrascha, piątą 600 m. wziął Janowski, szóstą 300 m. Steinitz, siódmą 200 m. rozdzielono między Schlechtera i Walbrodta; nagrody honorowe zaś otrzymali: Schiffer, Czygoryn, Charousek, Blackburne i Marco. Lasker miał największą liczbę wygranych partyj, t. j. 13½.

— **Drogi gość.** Obliczają, że koszta goszczenia Li-Hung-Czanga we Francyi wynoszą 100.000 franków. Chińska świta, złożona z 18 dygnitarzy, francuskiego sekretarza, angielskiego lekarza, sześciu generałów jako *attachés* i 37 służby mieszkała od 13 lipca do 1 sierpnia w Grand-Hotel w Paryżu. Koszta hotelu wyniosły 47.610 franków. Jazdy w siedmiu landarach kosztowały 4.445 franków. Gdy się do tego doda osobne pociągi kolejowe, wycieczki na prowincye i zabawy oficerów, towarzyszących Chińczykowi wszędzie, to koszta wyniosą do 100.000 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. Przyczynek do historyi konstytucyjnej Księstwa Warszawskiego, przez Aleksandra Rembowskiego. — II. Infamia. Studyum prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — III. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przyczynek do historyi polskiej XVIII wieku), przez X. — IV. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — V. Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII wieku, przez Fr. Rawitę. — VI. Z pamiętnika konfederata barskiego, przez Kazimierza Pułaskiego. — VII. Galiciana (1778—1812), przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VIII. Organizacya zawodowa w przemyśle, przez dr. Władysława Pilata. — IX. Kronika literacka.

Obcy pisarze o nas. Ukazała się w Lipsku nowa edycya książki Vernon Lee, p. t. „The legend of Madame Krasińska". Utwór ten przed pięciu laty drukowany był w *The fortnightly Review*. Piękna postać heroiny nie zyskała na oprawie angielskiej. „Prince Zaleski" przez Shiel'a jest również dziwadłem literackiem. Książka składa się z trzech opowiadań, w których książę jest mędrcem, a raczej szlachetnym szpiegiem. Geniusz jego wyższy niż Lecoqa. Mieszka w stolicy, ale żyje jak pustelnik, bo mu ludzkość obrzydła. Wyszukuje przestępców, aby od posądzenia bronić niewinnych, odnajduje ukryte pieniądze, aby je oddać pokrzywdzonym. Najzabawniejszą jest w trzeciej nowelce wycieczka przeciw medycynie, ponieważ broni życia schorzałych istot, skazanych prędzej czy później na śmierć; bohater jest zwolennikiem skały Tarpejskiej! Przykre wrażenie robi publikacya Karola Torresani: „Un quatr d'heure de grâce". Autor nie mając pojęcia o naszem społeczeństwie, odmalował je lichą francuzczyzną na tle naszego krajobrazu. Akcya dzieje się na Podolu; Brzeżany i Tarnopol widocznie były posterunkiem, z którego zbierano wzorki. Obraz wiejskiego proletaryatu przesadzony, niesmaczny. Karnawał, niby zdjęty z natury, nie licuje z osnową dość tragiczną powieści, a pomysły socyologiczne wcale nie odpowiadają natchnieniu naszego ludu. Całość niesympatyczna. O wiele przykrzejszą jest powieść Postumusa „In deutscher Hand". Rzecz się dzieje we wsi Krzchowo, naturalnie w Poznańskiem; dla kraju ma autor słowa tylko pogardliwe, o społeczeństwie potwarcze wymysły. Opis niechlujstwa stanowi tu żywioł humorystyczny, a cóż mówić o naszych wadach ogólnych! Rezultatem jest, że Niemcom zawdzięczamy wszystko, gdyż oni wnieśli nam oświatę i naukę.

Repertoar teatru br. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, we czwartek (wznowienie) „Stary mąż", komedya w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Kupiec wenecki", komedya w 3 aktach Szekspira z p. Żelazowskim w roli Shyloka.

W niedzielę po raz drugi „Spirytyści", komedya w 4 aktach G. Mosera.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek (wznowienie) „Doktor Klaus", komedya w 5 aktach Adolfa L'Arronge'a z p. Chmielińskim w roli tytułowej, a p. Feldmanem w roli stangreta Ragoczy'ego.

Książę Józef.

(WSPOMNIENIE Z PRZESZŁOŚCI LWOWA.)

(Dokończenie)

Otoczenie księcia Józefa tworzyli w owym czasie dodani mu do pomocy oficerowie z trzech konsystujących w Galicyi pułków szwoleżerskich, (Modena, Lobkowicz i Loewenehr), tudzież z pułków huzarskich, (Hadik, Barco i Erdödy), obznajomieni z językiem polskim. Nadto odkomenderowano z tychże pułków po pięciu szeregowców, którzy mieli tworzyć kadry przyszłych szwadronów ułańskich.

Werbunek rozpoczęto we Lwowie z początkiem grudnia 1784 roku z pewną teatralną okazałością. Co dwa lub trzy dni przeciągał przez ulice miasta pochód werbowniczy z muzyką na czele pod wodzą kilku młodszych oficerów i sierżantów, podochoceni zaś rekruci, spiewali, tańczyli i wykrzykiwali wesoło. Raz nawet urządzono tego rodzaju korowód w nocy, na saniach, przy świetle pochodni. Przed winiarniami i szynkami zatrzymywał się pochód. Zaczynała się pijatyka, kieliszki gęsto krążyły a przy odgłosie skocznej muzyki tańczył, kto tylko mógł docisnąć się do koła biesiadników. Ponieważ zaczynał się już zjazd kontraktowy i miasto roiło się od przyjezdnych, przeto niezwykłe to widowisko zwabiało tłumy ciekawych i osiągało cel zamierzony. Kto żył w mieście, chciał zaciągnąć się do ułanów. Młodzież z klas niższych chodziła, gdyby oszalała. Terminatorzy uciekali z warstatów, kuchciki z kuchni, furmani z kozłów, lokaje z przedpokoju. Wszystko spieszyło na złamanie karku za werbownikami, by dostać zadatek na rękę i przyodziać mundur żołnierski. Pewien magnat, który w owym czasie przybył do Lwowa, mając ze służby: hajduka, strzelca, dwóch forysiów i lokai, został w ciągu jednej nocy ogołocony z całego dworu. Wszyscy zostali ułanami. Inny znów pan jechał w swej karecie ulicą, gdzie właśnie odbywał się werbunek. Na pierwszy odgłos muzyki i spiewów rekruckich, woźnica zeskoczył ze swego siedzenia i ucałowawszy rękę chlebodawcy pozostawił go na środku drogi z końmi, sam zaś wmięszał się w koło ochotników. Napływ zgłaszających się był tak znaczny, iż na sześćdziesięciu zaciężnych w ciągu jednego dnia musiano połowę przynajmniej odprawić do domu. Werbunek ułański odbywał się bez żadnych wybryków i zamieszek, praktykujących się w takich wypadkach — po innych miastach. Koszary nowozaciężnych mieściły się w poteatyńskim gmachu, znanym dziś pod mianem „Czerwonego klasztoru". Czasem przebywało w tem zabudowaniu po trzystu i więcej rekrutów, którym początkowo pozostawiano wiele swobody, by nie dać im od razu uczuć jarzma karności wojskowej. Książę Józef oraz towarzyszący mu oficerowie dokładali wszelkich starań, by wśród ochotników utrzymać ład i porządek, co nie było rzeczą łatwą, jeżeli się zważy, że mieli do czynienia ze zbieraniną ludzi najrozmaitszych zawodów i usposobień. Za przykładem zwierzchników i podoficerowie unikali podczas werbunku zwykłych w takich razach sztuczek. Nie obiecywali zgłaszającym się złotych gór a tem mniej nie upijali ich i nie wabili podstępnie w swe szeregi. W trzy miesiące później werbunek był skończony i oddział liczący 780 ludzi wyruszył w dniu siedmnastym marca 1785 roku z Tarnowa. Pierwotnym celem tego pochodu były Niderlandy, lecz wobec zmiany konstelacyi politycznej zatrzymano ułanów w Wiedniu, a w styczniu roku następnego zaczęto formować drugą dywizyę ułańską.

Tymczasem zaszły zmiany w dowództwie tego oddziału. Hotze jako pułkownik otrzymał komendę kirasyerów Hohenzollerneńskich, podczas gdy książę Józef, awansowany na podpułkownika, objął dowództwo ułanów, których wprawdzie przydzielono do sześciu pułków szwoleżerskich, lecz na razie pozostawiono ich w Wiedniu, pod rozkazami księcia. Wówczas też uniform ułański uległ ponownej zmianie. Otrzymali oni białe kurtki z wyłogami odpowiednich pułków szwoleżerskich i spodnie niebieskie, obcisłe na wzór huzarskich. Ułani popisywali się częstokroć w obecności monarszej pod Luksemburgiem, a znakomite wyrobienie żołnierza pod każdym względem, zjednało niejedną pochwałę ich dowódcy, którego waleczność i szalona odwaga dopiero na polu walki w pełnym ukazały się blasku.

W kampanii tureckiej 1788 roku, w ciągu której armia austryacka działała jako sprzymierzona z wojskami rossyjskiemi, brał też udział książę Józef jako przyboczny adjutant cesarski, jego podkomendni zaś w miejce lancy otrzymali karabinki. Podczas tej kampanii towarzyszył nasz książę Cesarzowi Józefowi II. przy oblęganiu warowni Sabacz. Objeżdżając pewnego dnia przy boku Monarchy roboty oblężnicze, znalazł się wraz z Nim na moście, rzuconym przez niezmiernie głęboką fosę. Cesarz zapytał wówczas księcia, coby począł, gdyby dowodząc oddziałem, atakującym fortecę a zmuszonym do odwrotu, znalazł się w tem miejscu i zastał most zerwany?

Wówczas książę, nie namyślając się ani przez chwilę, spiął konia ostrogami i przesadziwszy fosę zawołał, że toż samo uczyniłby na czele swego oddziału.

Cesarz, niezadowolony z powodu, iż książę bez potrzeby życie swe narażał, kazał mu odpiąć szpadę, ale w parę godzin później odesłał mu ją do kwatery wraz z nominacyą na pułkownika. Chcąc się odwdzięczyć za to odznaczenie narażał się Poniatowski na największe niebezpieczeństwa i ranny przy wzięciu twierdzy, odniesiony został do namiotu przez żołnierzy na wrotach zdobytej warowni. I nietylko raz ów jedyny życiu młodego bohatera groziło niebezpieczeństwo, gdyż w jednej z potyczek, osaczony przez Turków, byłby niechybnie dał gardło, gdyby nie pomoc szeregowca Körnera, który widząc księcia otoczonego przeważną liczbą nieprzyjaciół, pospieszył z pomocą i ocalił go od zguby. Książę Józef nie zapomniał o swym zbawcy i postarawszy się dla niego o uwolnienie od służby wojskowej wziął go do swego dworu. Później pełnił Körner u jego boku obowiązki kamerdynera a jakkolwiek dorobił się w usługach książęcych znacznego majątku, i w samej Warszawie posiadał kilka domów, to jednak nie pomyślał nigdy o porzuceniu swego dobroczyńcy. Nie doczekał się wszakże książę Józef końca kampanii tureckiej, gdyż wobec uchwały Sejmu wielkiego o pomnożeniu wojska rzeczypospolitej, powrócił w roku 1789 do kraju i w październiku 1789 roku otrzymał stopień generał-majora w armii koronnej.

Ułani, których organizacya w znacznej części jego była zasługą, poczęli tworzyć pułk odrębny w armii austryackiej dopiero od roku 1791, kiedyto z rozkazu Cesarza Leopolda II. złączono poszczególne dywizyony ułańskie w jedną całość. Tak więc powstał istniejący po dziś dzień pułk pierwszy ułanów, liczący 52 oficerów, 80 podoficerów i 1.208 szeregowców. Zielona kurta z czerwonymi wykładami, tegoż koloru lejbik i białe pantalony składały się na strój ułana, któremu przywrócono znów dawną jego lancę. W czasie kampanii 1795 walczył pułk pierwszy w Lombardyi, gdzie w potyczkach pod Savoną i Vado rotmistrz Tadeusz Brochowski otrzymał za waleczność krzyż Maryi Teresy. I w następnych walkach wiedzionych przeciw Napoleonowi, ułani tegoż pułku czynny i dzielny brali udział a dotychczas jeszcze w paryskiem „Musee d'artillerie" pokazują ich lancę, od której pod Oberhausen (dnia 27 czerwca 1800 r.) zginął Latour d'Auvergnes, pierwszy grenadyer Francyi. W roku dziewiątym walczył pułk pierwszy nad Dunajem i w Bawaryi, by w sześć lat później uczestniczyć w tryumfalnym pochodzie wojsk sprzymierzonych przez ulice Paryża. W roku 1859 ucierpiał znacznie ów pułk pod Solferino lecz w czasie wojny pruskiej w potyczkach pod Mysłowicami i Oświęcimem świeżymi okrył się wawrzyny. Z biegiem czasu zmieniał pułk pierwszy wielokrotnie swą nazwę. Pierwszym jego szefem był generał-major Meszaros, poczem nosił pułk miano ułanów: Merveldta, Civalarta i Grünego, którą obecnie zamienił na dostojne Imię Arcyksięcia Ottona. O czynach bohaterskich tego zastępu w ciągu ostatniego stulecia znajdzie ciekawy czytelnik dokładną wzmiankę w świeżo wydanej publikacyi Oskara Teubera p. t. „Historische Legionen Habsburgs". Dla nas wszakże na szczególniejszą uwagę zasłużyła owa chwila, w której pierwsze zawiązki ułanów gromadziły się we Lwowie pod przewodem księcia Józefa. I pod tym względem wspomnienie niniejsze nie okaże się zbędnym przyczynkiem do cennej monografii Teubera.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan ziemiopłodów we wschodniej Galicyi.

Rolnik pisze:

Nadszedł wreszcie tak upragniony i długo oczekiwany czas żniwa. Z trwogą spoglądano na bogate łany pszenicy — na przepiękne plony innych zbóż — ażali można je będzie zebrać w tym świetnym stanie, w jakim wyjątkowo tego roku znajduje się na polu. Niedowierzanie i gorączkowa niecierpliwość opanowały gospodarzy tem większe, ile że przez dłuższy czas trwające deszcze nie mogły wzbudzić otuchy i wlać nieco nadziei, że żniwa odbędą się bez przeszkód. W dodatku i prorok teraźniejszy Falb, w swych przepowiedniach (bo komuż już nie zaczyna wierzyć zgnębiony rolnik) nie mało zaznaczył dni feralnych, dni niepomyślnych. Na szczęście wszystkie te złe przepowiednie nie ziściły się zupełnie, a z całego kraju jednogłośne wyczytujemy zachwyty i radosne nowiny — „cudna pogoda, niepamiętne dla gospodarzy żniwa". — I rzeczywiście prawie od połowy do końca lipca mieliśmy stałą, a zaprawianą tylko upałami pogodę. Lecz i tak pomyślny stan pogody nie zadowolił wiecznie narzekającego gospodarza. Widocznie nawet stała podczas żniwa pogoda może mu być nie na rękę i wtedy nawet znajdzie powód do gderania. Oto dwutygodniowa posucha i upały sprawiły, że zboże wszystko szybko zaczęło dojrzewać i to od razu, tak, że zaskoczony tem niespodzianie gospodarz znalazł się w kłopotliwem położeniu. Zabrakło mu robotnika do zbioru tylu naraz dojrzałych zbóż — ceny robocizny podskoczyły, a wymarzone dochody przecież do pewnego stopnia obniżyć się musiały.

Drobne te niepowodzenia nie były niestety jedynym powodem skarg rolników, mamy bowiem w tym zresztą nadzwyczaj pomyślnym dla gospodarzy czasie do zaznaczenia i klęskę, której uległa wprawdzie jedna część tylko okolicy przemyskiej i to w powiecie sądowym birczańskim i dubieckim, jednak poczyniła ona tak wielkie szkody i spustoszenia, że urodzaje tegoroczne tam za zupełnie przepadłe uważać musimy.

Dnia 25 lipca nawiedziła wspomnianą okolicę straszna burza. W Nowosielcach było oberwanie chmury, tak, że rzeki wezbrały do niepamiętnej wysokości i zrządziły ogromne szkody nie tylko tam, ale i w sąsiednich wsiach w Wojtkowej, Grąziowej i w Jamnie. Woda naniosła na niziny kamienie i szuter — miejscami zabrała kartofle i kapustę z całą warstwą urodzajnej ziemi; gdzieindziej poobrywała brzegi z najlepszą ziemią, a zamulone łąki smutny przedstawiają widok. Wąską smugą przeleciał nawet grad wielkości orzecha włoskiego. Ulewa i grad porobiły znaczne szkody tłumiąc jęczmiona i owsy i niszcząc kapusty, buraki i owoce w sadach. Gdyby nie ten wypadek musielibyśmy nazwać czas ostatni „niczem nie zakłóconą pogodą".

Aby mieć wyobrażenie jak zapatrywali się nasi gospodarze w ogóle na stan urodzajów w ostatnim czasie, przytoczymy niektóre ich spostrzeżenia i uwagi wybierając do tego całkiem odmienne okolice. I tak donoszą z Tłumackiego, że dwutygodniowa posucha i upały przyczyniły się do tego, że zboże gwałtownie dochodziło, lecz żniwa szybko i pomyślnie idą. Żyta przeważnie zwiezione, a pszenicy większa część wyżęta. Na słomę zbiór znakomity 10 do 15 kóp z morga, a nawet więcej — pod względem ziarna, gdzie nie wylęgła pszenica, piękna i dorodna — omłot powinien być zadowalający. Koniecznie potrzeba deszczu na wszystkie okopowe rośliny i paszę, gdyż zbiór otawy zdaje się będzie bardzo mierny.

Na Podolu żniwa rozpoczęły się między 20 a 22 lipca przy bardzo sprzyjającej pogodzie. Żyto da przypuszczalnie 7 do 10 kóp z morga, kopa zaś od 90 do 100 klgr. pięknego ziarna. Sprzęt pszenicy nastąpi około

sierpnia. Z oziminy spodziewać się należy dobrego zbioru.

W okolicach Komarna i Rudek wstrzymanie robót wszelkich na polu, w skutek długotrwających słot a obecnie upały przyspieszające dojrzewanie ziemiopłodów sprawiły, że obecnie brak jest robotnika, a względnie podniosły się ceny najmu znacznie. Zbiór siana po pobrzeżach dopiero teraz rozpoczął się na wielką skalę, a chociaż trawy stwardły i zestarzały się, to jednak jakość ich jest nie najgorsza, a w każdym razie lepsza niż tych, które koszono podczas słot. Gdyby nie wielka przestrzeń zamulonych traw, co zniża przeciętną wydatność, plon łąk byłby wyjątkowo obfity. Jakkolwiek nie mamy jeszcze wszystkich dat wykazujących, jakie osiągnięto rezultaty z plonów pszenicy — gdyż w wielu okolicach żniwo pszeniczne dopiero rozpoczęte lub w pełnym toku się znajduje — to jednak na podstawie już otrzymanych wiadomości możemy sobie przecież wyrobić pewne wyobrażenie o stanie urodzajów pszenicy. W okolicach Stryja jako też w górzystych stronach okolicy Przemyśla pszenica dojrzewa jeszcze i to dojrzewa dobrze, chociaż leży. Tak samo rzecz się ma w okolicach Glinian. Koło Dubiecka natomiast, niezmiarka zniszczyła trzecią część pszenicy. Oprócz tych okolic, w innych powiatach żniwo pszenicy znajduje się w pełnym toku. Na północ od Przemyśla słońce przeważnie przepaliło pszenicę, a wskutek tego snop lekki. Stan urodzajów pszenicy w Cieszanowskiem jest mierny, chociaż koło Lubaczowa znajdujemy bardzo dobry. Powiat Mościski ma pszenicę dobrą, późniejsza jednak przychwycona i ziarno szczupłe; żniwo tam jest w pełnym toku a dotychczas daje 12 kóp przeciętnie z morga ze spodziewanym omłotem 80 klgr. z kopy. Znacznie mniej kop z morga bo tylko 7 liczą w okolicach Komarna.

Przewóz koni z Austro-Węgier do Prus. Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że prezydent regencyi we Wrocławiu wydał rozporządzenie, według którego dozwolono na przywóz koni z Austro-Węgier przez urząd cłowy w Tantschendorf (na Szląsku).

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·85 do 12·90, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na październik loco Aussig 12·85 do 12·90, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·70 Nafta kaukazka transito Tryest 5·10 do 5·20, galicyjska przezroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 sierpnia: pszenica 6·50 do 7·— zł., żyto 4·90 do 5·10, jęczmień browarny 5·— do 5·10, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·— do 5·30 rzepak 8·50 do 8·75, groch —·— do —·—, wyka 4·— do 4·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 25·— do 35·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan mianował gen.-porucznika Probszta komendantem 12 korpusu i komenderującym generałem w Hermanstadzie.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjął wczoraj po raz pierwszy nowego nuncyusza Stolicy apostolskiej przy Dworze wiedeńskim msgr. Taliani.

Austro-węgierski ambasador przy dworze petersburskim, ks. Liechtenstein, przyjeżdża 20 sierpnia z Petersburga, aby być obecnym podczas pobytu carstwa w Wiedniu.

Z powodu wiadomości o spotkaniu się cesarza Wilhelma z carem we Wrocławiu, wyraził jeden z dzienników wiedeńskich przypuszczenie, iż może także Najj. Cesarz Franciszek Józef przybędzie podówczas do Wrocławia, gdzie w ten sposób odbyłby się zjazd trzech Cesarzy. W obec tego dowiaduje się *Kreuz Ztg.* z Wiednia, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna; Najj. Pan będzie podówczas na manewrach w Galicyi.

Wedle ostatniej depeszy carstwo przybędą do Wrocławia dnia 5 września, a dnia 7 września będą obecni wraz z niemieckim cesarzem i jego małżonką na wielkiej rewii wojsk pod Gorliczem (Görlitz).

Na rozkaz cesarza przybędzie na przyjęcie carstwa do Wrocławia pułk grenadyerów imienia Aleksandra, którego car obecny jest szefem.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma znacznie się polepszył a przyczyniło się do tego łagodne leśne powietrze, którego bardzo wiele używa.

Rzekomo „z najlepiej poinformowanego źródła" odbiera *Berliner Tageblatt* doniesienie, że generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow, który otrzymał sześciotygodniowy urlop, nie wróci już po upływie urlopu na swoje stanowisko. Powody jego ustąpienia mają być więcej osobistej, niż politycznej natury. Jako następcę jego wymieniają obecnego gubernatora kraju transkaukaskiego, generała Kuropatkina. — Wiadomość powyższa nie wydaje się prawdopodobną; podajemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że od dawna postanowiona wizyta króla serbskiego na dworze włoskim przyjdzie do skutku bezpośrednio po uroczystościach otwarcia kanału Bramy żelaznej, w których jak wiadomo król weźmie udział. Do Cetyni uda się król na dwudniowy pobyt w drugim tygodniu września.

List belgradzki do *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby wobec wypadków w Macedonii objawiał się w Serbii ruch mający na celu wzniecenie powstania w Starej Serbii. Gabinet Novakovica nie da się popchnąć do żadnej takiej akcyi, którąby groziła Turcyi nowemi zawikłaniami.

Książę Ferdynand przyjął przedwczoraj nowomianowanego dyplomatycznego agenta Francyi wicehrabiego Petiteville i odebrał od niego listy uwierzytelniające. Książę był w wielkim mundurze i miał na sobie wielką wstęgę legii honorowej. P. Petiteville poruszył w swej przemowie owe serdeczne objawy sympatyi, jakie okazywał lud francuski księciu podczas ostatniego jego pobytu w Paryżu i dodał: są one echem tych uczuć, jakie żywi dla księcia i ludu bułgarskiego rząd republiki. W końcu wskazał na przyjazny charakter swojej misyi i zaznaczył, że celem jej będzie ściśnić przyjazne węzły łączące Francyę z Bułgaryą i rozwijać między niemi ekonomiczne stosunki. Książę odpowiadając prosił o wynurzenie prezydentowi republiki gorącego podziękowania.

Wczoraj miała się odbyć w pałacu książęcym w Sofii pod przewodnictwem księcia rada ministrów, do której przywiązują wielkie znaczenie, ponieważ powszechnie sądzą, iż się na niej rozstrzygnęła sprawa oficerów-wychodźców, w Rossyi bawiących. Prezes gabinetu Stoiłow stoi na tem stanowisku, że książę może tych oficerów ułaskawić, ale nie może ich nagradzać lub powoływać na ważne posady w armii bułgarskiej. Uważają za rzecz pewną, że książę bawiąc w Moskwie podczas uroczystości koronacyjnych, przyjął na siebie pewne w obec Rossyi zobowiązania, z pod których nie może się już wyłamać, i z tego powodu dołoży wszelkich starań, aby sprawa tych oficerów była załatwiona po myśli decydujących kół rossyjskich.

Dziennik *Dalmata*, wychodzący w Zadarze, donosi z Czarnogóry, że z przybycia włoskiego następcy tronu i jego zaręczyn nie czynią tam wcale tajemnicy. Zarządzono wielkie przygotowania. Metropolita Cetynii miał już udzielić pozwolenia księżniczce Helenie na zmianę religii.

Z Rzymu telegrafują, że w skutek obecności cara na manewrach we Wrocławiu, nie hr. Turynu, lecz następca tronu książę Wiktor Emanuel zostanie na te manewry ze strony Włoch wysłany.

Dziennik rzymski *Opinione* daje do zrozumienia, że rokowania pokojowe z Menelikiem odnosiły się do dwóch punktów: do linii Mareb i do uwolnienia jeńców. Myśli protektoratu nad Abisynią zaniechano zupełnie. Rząd przyjął propozycyę generała Baldissery, aby ufortyfikować miejscowość nad Marebem, Guro, a z Massawy do Gury wybudować kolej, prowadzącą przez Kajakor. Kolej ta ma kiedyś w przyszłości być przeprowadzoną do Aduy.

O położeniu na Krecie i niepokojącym rozwoju tamtejszych wypadków piszemy na innem miejscu. W ostatniej chwili donoszą z Konstantynopola, że nowoutworzony t. zw. rząd rewolucyjny oświadczył gotowość przyjęcia propozycyj Porty co do pacyfikacyi Krety i przedłożenia ich Zgromadzeniu narodowemu i że sułtan wyraził życzenie, aby go przy zamierzonej blokadzie wspierały Rossya, Austrya i Francya.

Według *Daily Chronicle* Anglia i Rossya porozumiały się lub też są bliskie porozumienia, w jaki sposób mogą uwolnić Armenię i Kretę od tureckiego ucisku bez naruszenia pokoju europejskiego. Dziennik daje do zrozumienia, że rossyjska armia w Armenii, a angielska na Krecie będą przestrzegały porządku i sprawiedliwości.

Z Macedonii sprzeczne nadchodzą doniesienia. Gdy depesza konstantynopolska stwierdzając, że między wojskiem tureckiem a greckimi oddziałami powstańczymi ponawiają się nieprzerwanie mniejsze starcia, uważa za oznakę bliskiego końca rozruchów rozproszenie się większych band na drobne oddziały po 18 powstańców: ateński dziennik *Asty* ogłasza telegram, wedle którego pod Vodena powstańcy po czterogodzinnej walce pobili i rozproszyli silną kolumnę turecką, a greckie oddziały powstańcze posuwają się w Macedonii ciągle naprzód.

Słychać, że W. Porta, korzystając z lojalnego usposobienia nowego patryarchy armeńskiego, Bartogemiosa, i nowej rady mieszanej przy patryarchacie, zamierza oddać pod sąd byłego patryarchę i członków byłej rady za popieranie ruchu rewolucyjnego w Armenii.

Sprawa Lothaire'a, jak telegrafują z Brukseli, przybiera coraz szersze znaczenie polityczne. Francya staje po stronie Belgii i rozdmuchuje w Belgii wrogie dla Niemców usposobienie. Zapowiadają wielki ruch narodowy na cześć Lothaire'a, a ostrze tego ruchu zwraca się naturalnie przeciw Niemcom. Poseł niemiecki w Brukseli zaprotestował przeciw zarzutom, jakie w czasie procesu podniesiono przeciw Niemcom.

Gabinet belgijski na dwóch posiedzeniach omawiał projekt reformy wojskowej, wypracowany przez ministra wojny gen. Brassine. Projekt ten przedłożony będzie parlamentowi zaraz po jego zebraniu się a główne jego zasady są następujące: Służba wojskowa jest obowiązkową. Roczny kontyngens ma być podniesiony z 13.300 na 18.000 żołnierzy. Czas trwania obowiązku służbowego pod chorągwią wynosi 12 lat; 20.000 żołnierzy służyć ma czynnie 20 miesięcy a 6.000 żołnierzy tylko 6 miesięcy. — Prawica parlamentu belgijskiego jest jednak przeciwną obowiązkowi osobistej służby wojskowej.

Ponieważ królowa Wiktorya angielska przekroczyła już okres najdłuższych rządów swoich poprzedników, przeto w Anglii poruszono myśl urządzenia z tego powodu w jesieni uroczystego jubileuszu. Królowa oświadczyła jednak, że gdy przypadło jej w udziale dłużej panować, niż innym angielskim władcom, przeto jest jej życzeniem, aby uroczystość jubileuszową odroczyć, aż rzeczywiście zakończony zostanie 60 rok panowania. Nastąpi to w czerwcu roku przyszłego.

Na onegdajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin oświadczył podsekretarz stanu Curzon, że rząd nie sądzi, aby nieobecność angielskiego ambasadora w Konstantynopolu utrudniła rozwiązanie kwestyi kreteńskiej. Rząd ma zupełne zaufanie do zastępcy ambasadora, który zawsze okazywał takt i zręczność. Ambasador Currie powróci dopiero w późnej jesieni, po upływie swojego urlopu, do Konstantynopola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Pan Minister oświaty zamianował profesora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Medarda Antoniego Kaweckiego, dyrektorem Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie a rzeczywistego nauczyciela Seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu Juliana Zubczewskiego, dyrektorem Seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

Wiedeń, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo sprawiedliwości utworzyło w Drohobyczu drugi notaryat.

Grac, 13 sierpnia. Wskutek długotrwałych deszczów rzeczki Kroisbach, Leonhardbach i Grazbach wystąpiły z brzegów, wiele domów mocno uszkodzonych.

Insbruk, 13 sierpnia. W dolinie dolnego Innu woda wystąpiła z brzegów; wieś Brixlegg zagrożona zalewem; komunikacya kolejowa między Woergl a Hopfgarten przerwana, również przerwane połączenie telegraficzne. W dolinie Ziller wiele domów uszkodzonych.

Salzburg, 13 sierpnia. Wskutek deszczów długotrwałych rzeka Salcbach znacznie wezbrała i częściowo wystąpiła z brzegów. Komunikacya między Golling a Werfen przerwana. Pomiędzy Sulau a Werfen wykoleił się pociąg kolejowy wskutek usunięcia się podmulonej góry; urzędowego doniesienia o liczbie osób ranionych dotychczas nie ma.

Sofia, 13 sierpnia. Zapewniają stanowczo, że minister wojny Petrow podał się do dymisyi i trwa przy jej żądaniu.

Sofia, 13 sierpnia Dymisyę Naczowicza i Petrowa uważają tu za fakt spełniony, jakkolwiek formalnie jeszcze nie ogłoszony. Powody dymisyi Petrowa mają być natury prywatnej.

Cetynia, 13 sierpnia. Książę czarnogórski Daniło wyjechał do Antivari w celu przyjęcia następcy tronu włoskiego.

Ateny, 13 sierpnia. Okręt, ścigający oficerów greckich, którzy opuścili samowolnie służbę, ażeby udać się do Krety, dopędził ich koło wyspy Cerigo. Oficerowie greccy oświadczyli, że nie usłuchają wezwania do powrotu, zagrozili że będą stawiać opór i pojechali na swoim statku dalej do Krety.

Ateny, 13 sierpnia. Przypuszczają powszechnie, że rząd grecki postanowił nie popierać nadal usiłowań Porty na Krecie, ponieważ ludność Grecyi jest aż nadto wzburzona opisami okrucieństw, popełnianych przez Turków. Chrześcianie gdzie mogą, imają się środków represyjnych.

Paryż, 13 sierpnia. *Agencya Havasa* donosi z Aten: Burzenie domów chrześciańskich w Heraklionie trwa dalej.

Londyn, 13 sierpnia. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechała wczoraj w podróż po Irlandyi i Szkocyi.

Londyn, 13 sierpnia. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że układy pomiędzy mocarstwami w sprawie Krety nie doprowadziły do żadnego projektu, któryby dawał widoki zadowalającego załatwienia sprawy. Rossya jest stanowczo przeciwna wywieraniu zbyt silnego nacisku na sułtana a mocarstwa w ogóle nie zgadzają się ze sobą co do zarządzeń, potrzebnych do zakończenia powstania. Sytuacya pozostaje zatem od kilku tygodni niezmieniona. Doniesienia o rzekomem porozumieniu się Rossyi i Anglii w sprawach kreteńskich i armeńskiej są pozbawione podstawy.

Konstantynopol, 13 sierpnia. Specyalny komisarz wysłany na Kretę, Zihni basza, otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwo i pozwolenie rokowania z deputowanymi kreteńskimi co do takich koncesyj, które zasadniczo nie naruszają traktatu zawartego w Alepo; Zihni basza ma pozwolenie karania sprawców zbrodni i ma zbadać ogólną sytuacyę na wyspie.

Do Trapezuntu wysłano dwa okręta transportowe w celu sprowadzenia dwóch pułków jazdy kurdyjskiej. Do zatoki Saloniki wysłano dwa okręta dla strzeżenia wybrzeży.

Okręta wojenne i torpedowce przeznaczone do ekspedycyi na Kretę, są już zupełnie uzbrojone i czekają rozkazu do ruszenia na morze.

Teheran, 13 sierpnia. Mordercę szacha Nasr-eddina powieszono wczoraj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go sierpnia 1896, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 361·15, Akcye kolei państwowej 359·15, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank —·—, Południowej 101·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 13 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·—, Węgierskie akcye kredytowe 388·—, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 287·—, Akcye kolei południowej 101·75, Losy tureckie 48·90, Akcye kolei państwowej 358·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 158·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 274·75. Akcye banku dla krajów koronnych 249·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·35, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·50, Kredytowe ziemskie 445·—, Kredyty 361·—, Rimamurania 239·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	*8·28	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/9 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •= dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1 05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy imienia Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 13 sierpnia 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
" " 4½%" los. w 50 l.	99	80	100	50
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	103	—	103	70
" " " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
" " 4 " " "	97	—	—	—
" " 4 prc. koronowej	97	20	97	90
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	960.—		—	—
Rubel rossyjski srebrny	120	—	125	—
" " papierowy	126.50		127.50	
100 marek niemieckich	58	60	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 sierpnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101 80
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
" " 1864 po 100 zł.	189.25	190.25
" " 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158 —	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.55	123.75
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.—	156.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	360.25	360 75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	249.25	249.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	970.—	974.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	482.—	485.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3410.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286.50	288.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
" " " " 3. pr.	115.75	116.75
" " " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
" " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 80	101.80
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.10	93.10
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.—	202 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 —	144.—
Pożyczka m. Insbruku	26.—	27.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.40
" węg. " po 5 zł.	10. —	10 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23 75
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145 —	150 —
" " 50 zł. a. w.	69.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.10
Paryż	47 55.	47.62.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50 5—	9.52 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3018 (5722 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 83 zł. 04 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 197 gm. kat. Tatarynów objętej dłużnika Fedka Lyrnyka i Michała Kupczaka własnej na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwid. w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 925 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 5213 (5967 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 15 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 329 według wyk. hip. 155 gm. Bołszowce Szaji Dziczek własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 15 zł. etc. z pn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. not.

Bursztyn, dnia 15 lipca 1896.

L. 4896 (5971 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Weinberga w kwocie 114 zł. 24 ct. po potrąceniu 95 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 września 1896 i 20 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. d. 75 w Rakowie położonej wedle wyk. hip. l. 239 B. poz. 2 ks. gr. gm. Raków własność Dominiki Posackiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 900 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, podczas gdy na drugim terminie i niżej takowej nastąpić może.

Wadyum ustanowiono na kwotę 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Dolina, 6 lipca 1896.

L. 3510 (5947 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Mularza w kwocie 110 zl. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 97 w Godowy położona whl. 198 dla gminy kat. Godowa objęta do Ewy z Ziobrów Leśniakowej należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 sierpnia 1896 i 18 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2830 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10%.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 17 czerwca 1896.

L. 10845 (5955 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-ddleg. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Tauby Felsner sumy 7 zł wa. z pn. licytacyę realności Pańka Sańczyszyna własnej wyk. hipot. 107 gminy kat. Rudańce i 1/4 części realności l. wyk. hip. 104 ks. gr. tejże gminy objętej na dzień 31 sierpnia 1896 i na dzień 30 września 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania realności lw. hip. 107 gm. kat. Rudańce 250 zł., cena wywołania realności lwh. 104 tejże gminy 322 zł. wa.

Wadyum na pierwszą realność 25 zł., na drugą realność 32 zł. 20 ct. wa.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rares tu

Lwów, 30 czerwca 1896.

L. 10247 (5943 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 października 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 296 według whl. 678 ks. gr. gminy Stopczatów Adeli Moroziuk własnej, na rzecz Herscha Leiby Ratka peto 17 zł. 8 ct. z pn

Cena wywołania 450 zł wa., wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeib c. k. notaryusza z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 25 lipca 1896.

L. 2459 (5923 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotecznego wedle wykazu hipotecznego l. 586 C. poz. 4 księgi gruntowej gminy Kozowa pretensyi Tobiasza Rappa w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 18 września 1896 i 16 października 1896 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 585 ks. gr. gm. Kozowa objętej wedle B. poz. 2 tegoż wykazu hipotecznego własność Józefa Streusanda stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy

Kozowa, 30 czerwca 1896.

L. 2944 (5954 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Lei Altschüller zamężnej Scherzer w kwocie 15 zł. 55 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 16 września 1896 i 15 października 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 472 w Brzeżanach wedle wykazu hipotecznego l. 1417 księgi gruntowej miasta Brzeżan własność Stowarzyszenia Talmud Thora w Brzeżanach stanowiącą.

Cena wywołania wynosi 146 zł. 05 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 15 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 28 października 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dr. Schenkera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 25 lipca 1896.

L. 16791 (5811 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się każdym razem o godz. 10 zrana dnia 18 czerwca 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności a) 14/16 części ciała hip. whl. 199, b) całego ciała whl. 285 zł. ks. gr. Połoniczna dłużnika Stefana Urbana własnych na rzecz Schulima Schachne Rotha pto 50 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi ad a) 480 zł. 62 ct., ad b) 115 zł. wa., wadyum ad a) 48 zł. 6 ct., ad b) 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek późniejsza nie mogła być doręczona, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 28 czerwca 1895 wpisanych ustanawia się kuratorem Jana Szumpetera c. k. notaryusza ze substytucyą Karola Jabłońskiego w Busku.

Busk, dnia 9 marca 1896.

L. 45292 (5953 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Strwiążu powyżej mostu Nr. 95 pod Ustrzykami w sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się 26 sierpnia 1896 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą 2354 zł. 94 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, jakoteż plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zwrócone zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, zaś oferty wnoszone w innym urzędzie lub po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1896.

Wzór oferty.

(Marka na 50 ct.).

Niżej podpisany podejmuje się wykonania budowli wodnych na Strwiążu powyżej mostu Nr. 95 pod Ustrzykami w sanockim okręgu budowniczym za opustem . . . . słownie . . . . z cen fiskalnych.

Warunki ogólne i szczegółowe znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Wadyum 5% w kwocie . . . . składające się . . . . załączam.

N. N. . . . . sierpnia 1896 r.

(Podpis: imię i nazwisko).

Ч. 2049 (5927 2—3)

В цїли заспокоєня вірительности загипотекованой в квоти 11 зл. 56 цт. а. в. з пн. вїстане реальність вик. гіп. ч. 77 обнята Еліяша и Апольоній Озембловских власна дня 10 вересня и 15 жовтня 1896 о год. 10 рано, на першім за цїну шацункову або висше також, на другим також нижше таковои проданою. Цїну викликати ся мавчу становит 268 зл. Вадиом 27 зл.

О тім заздомляє ся вірителїв, котрі по дни 22 сїчня 1896 права річові до повишнои реальности набули або которїй о тім уві́домлені не зістали до рук куратора адвоката др. Бачиньского.

Стрий, 30 марта 1896.

L. 6341 (5922 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wykazu hipotecznego l. 142, 17 i 75 C. poz. 5 księgi gruntowej gm. Krasna pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1200 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 16 września 1896 i 16 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 142, 17 i 75 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy Krasna własność Jossla Gołogorer stanowiącej. Cena wywołania dla ciała hip. l. 142, 160 zł., dla ciała hip. l. 17, 150 zł., dla ciała hip. l. 75, 2925 zł. wynosi, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi. Wadyum ustanowiono na kwotę dla ciała hip. l. 142 sumę 10 zł., dla ciała hip l. 17 sumę 15 zł, dla ciała hip. l. 75 sumę 293 zł Protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.

Kozowa, 30 czerwca 1896.

L. 9335 (5793 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaji Jonas w kwocie 2667 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w biórze IV w dniach 16 września 1896 i 16 października 1896, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. $1^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej a wykazem hipotecznym l. 496 ks. gr. Stanisławów objętej a wedle B. poz. 10 i 11 własnej: Feibischa Fichmanna, Rachmiela Fichmanna, Ciwii Fichmann zamężnej Grossberg i masy spadkowej Mojżesza Fichmanna z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 20282 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 2028 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 3 listopada 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Chaję Weinberg zamężną Arnold, Perle Herowitz, Majera Krisnapollera, Rebekę Franzos i Gitlę Zecher, względnie tychże spadkobierców tudzież niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Aschera 2 im. Halperna jako dziedzica Abrahama Halperna i Nechumie Halpern do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwokata dr. Hermanna Falka, z substytucyą adwokata dr. Sokala jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 6 lipca 1896.

L. 4987 (5898 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Skarbu kolejowego w kwocie 14 zł. 59 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej whl. 80, 1/8 części lwh. 49 i połowy lwb. 81 ks. gr. gminy katastralnej Piwniczna objętych Mechela Erreicha własność stanowiących w dniu 15 września 1896 i w dniu 13 października 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 248 zł. 70 ct.

Wadyum 63 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 6 lipca 1896.

L. 26156 (5907 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 16348 zł. 43 ct. z pn. w dniu 14 października 1896 i w dniu 18 listopada 1896 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności Leona Paszkowskiego pod lk. 512 dz. I w Krakowie położonej wy. hip. l. 496.

Cena wywołania wynosi 39700 zł. aw., wadyum 3970 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński w Krakowie zastępcą adw. dr. Olearski.

Kraków, dnia 10 lipca 1896.

L. 5663 (5827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa komercyalnego kredytowego w Śniatynie przeciw Benzionowi Taubmann pto 99 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących wierzytelności Benziona Taubmana za hipotekę egzeku yjnej pretensyi służących.

1. w stanie biernym realności lwh. 148 ks. gr. gm. Orelec objętej Andrija Peturna Zapotickiego własnej zahipotekowanej pretensyi Benziona Taubmana w kwocie 100 zł. z pn.

2. w stanie biernym realności lwh. 397 w 1/5 części Dmytra Gojana własnej ks. gr. gm. Załucze zahipotekowanej wierzytelności Benziona Taubmana w kwocie 20 zł. z pn

3. w stanie biernym tego samego wykazu hip. zabipotekowanej pretensyi Benziona Taubmana w kwocie 150 zł. z pn;

4. w stanie biernym realności lwh. 405 ks. gr. gm. Załucze objętej, Lukiena Gojana Semena własnej, zahipotekowanej pretensyi Benziona Taubmana w kwocie 23 zł. 80 ct. a. w. z pn. a to dnia 16 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Cenę wywołania każdej pojedynczej pod 1—4 podanej wierzytelności stanowi rzeczywista wartość takowej wedle sum sumarycznie po wyż podanych z pn.

Wadyum 10% sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tus. registraturze można przejrzeć.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 30 czerwca 1896.

L. 3507 (5771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Józefowi Jureczko pto 60 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod N. K. 209 w Jeleśni położonej Józefa Jureczki syna Marcina własnej składającej się z całej posiadłości lwh. 271, 1/6 części posiadłości lwh. 1115, 1/6 części posiadłości lwh. 1117, 2/24 części posiadłości lwh. 1118, połowy posiadłości lwh. 1119, 1/6 części posiadłości lwh. 1121, i 2/24 części posiadłości lwh. 1407 ks. gr. gm. Jeleśnia na dzień 10 września i 13 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 211 zł. 53 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 2938 (5939 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 10 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 października 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 206 według wyk. hip. 190 ks. gr. Janów masy spadkowej po Zygmuncie Rudnickim własnej na rzecz Edmunda Skorupki Padlewskiego pcto 4581 zł. 24 ct. z pn.

Cena wywołania 8821 zł. 86 ct.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 września 1895 do hipoteki weszli ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 4190 (5759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Glinianach w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 14 października 1896 i 13 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 240 ks. gr. gminy Jaktorów objętej śp. Parańki z Lemiszków Gilewicz i połowy realności wyk. hip. 364 ks. gr. tejże gm. objętej Łukasza Gilewicza własnej.

Cena wywołania dla realności wyk. h. 240 wynosi 31 zł., zaś dla realności wyk. hip. 364 wynosi 50 zł. wa-, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Gliniany, dnia 15 czerwca 1896.

L. 4627 (5407 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 19 października 1896 i dnia 2 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 134 w Frydrychowicach położonej dłużnika Jana Krawczyka własnej

Cena wywołania 7192 zł. $12^{1}/_{3}$ ct.

Wadyum 720 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Marcin Gayczak c. k. notaryusz.

Andrychów, 30 czerwca 1896.

L. 4825 (5892 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana i Katarzyny Ciapałów w kwocie 90 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż 203/288 części oraz 3/56 części z dalszych 17/288 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 7 Olszanka a Marcina Drożdża własnej w dniu 1 września 1896 i w dniu 1 października 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 100 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 26 czerwca 1896.

L. 3236 (5891 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Mendla Mehla w kwocie 1 zł z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej whl. 309 gminy Piwniczna Izraela Holländra, względnie jego spadkobierców własnej w dniu 2 września 1896 i w dniu 1 października 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 40 zł., wadyum 10 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomego z miejsca pobytu współwłaściciela tej posiadłości Arona Holländra zawiadamia się, że w sprawie tej ustanowiono dlań kuratorem ad actum c. k. notaryusza Obmińskiego w Starym Sączu i że jest jego rzeczą temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić, lub pełnomocnika ustanowić.

Stary Sącz, dnia 24 czerwca 1896.

L. 6224 (5919 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 4 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 180 w Kulikowie położonej dłużnika Tomasza Wilczyńskiego własnej.

Cena wywołania 298 zł. 75 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którymby uchwały doręczyć nie można, lub którzyby po dniu 15 maja 1896 do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem p. c. k. not. Rastawieckiego w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 25 lipca 1896.

L. 8103 (5888 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego król. Galicyi we Lwowie odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest; dnia 7 września 1896 i dnia 12 października 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 432 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł., wadyum 1000 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 2 maja 1896.

L. 6219 (5885 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 3 rat po 84 zł. 75 ct. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 7 września i 13 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 99 w Szkle położonej wyk. hip. l. 503 księgi gruntowej gminy kat. Szkło objętej dłużniczki Emilii Zezulkowej własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kuratorem Adama Sieleckiego w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 20 czerwca 1896.

L. 3440 (5813 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach dnia 15 września 1896 i dnia 16 października 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do dłużnika Herscha Grometa całej realności objętej wykazem hip. 68 księgi grunt. gminy kat. Krzywcza i połowy realności objętej wykazem hip. 324 tej samej księgi, celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Szwarc w kwocie 330 zł. z pn.

Cena wywołania realności pierwszej 205 zł., zaś drugiej 500 zł., wadyum 20% ceny wywołania.

Warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 17 lipca 1896.

L. 13229 (5935 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Marcina Piroga kosztów sądowych i egzekucyi w kwotach 32 zł. 71½ ct., 4 zł. 14½ ct., 3 zł. 74½ ct., 9 zł. 2 ct., 10 zł. 76 ct. i 1 zł. 36 licytacyę 1/8 części realności Anny Piróg własnej wyk. hip. 118 gminy Rzęsna polska objętej na dzień 17 listopada 1896 o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 117 zł.

Wadyum 11 zł. 70 ct. wa.

Realność ta zostanie sprzedaną na jednym terminie za jakąbądź cenę kupna.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Aleksander Schier we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

L. 5710 (5926 3—3)

Dnia 24 sierpnia 1896 o 10 rano odbędzie się w tut. sądzie relicytacya realności Stanisława Jachymiaka pod n. 108 w Ludzimierzu położonej wyk. l. 97 objętej na 95 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Izaka Langera w kwocie 115 zł. 70 ct. wa. z przynal.

Cena wywołania jest 120 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 12 zł. 5 ct.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Ernest Geisler adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, hipoteczny i resztę warunków relicytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 18 czerwca 1896.

L. 9786 (5883 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 września 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 347 i 369 według wyk. hip. 347 i 369 w Szczyrku, Józefa i Maryanny Cymbałów własnych na rzecz Jakóba Deutscha pto 17 zł. 53 ct. z pn.

Cena wywołania 171 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Rosnera adwokata w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 23 lipca 1896.

L. 3516 (5887 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 71 zł. 26 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 26 sierpnia 1896 i 24 września 1896 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lwh. 90 w Nadwórnie Chaima Abrahama Goldberga własnej.

Nadwórna, dnia 28 maja 1896.

L. 4117 (5929 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Gedalemu i Chanie Besenom o 6 rat po 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 sierpnia 1896 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 125 w Podhajcach położonej w. hip. l. 51 ks. gr. gm. kat Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 4400 zł. w. a.

Wadyum 440 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie tut. adw. dr. Kazimierza Pawlikowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1896.

L. 15853 (5798 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie na podstawie skryptu notaryalnego z daty Lwów, z dnia 21 listopada 1893 l. R. 2030.

a) w sumie 28 zł. 66 ct. wa. jako reszty z trzeciej raty w dniu 1 maja 1895 w sumie 747 zł. 50 ct. wa. zapadłej z pożyczki 26000 zł. wa. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 maja 1895 aż do zapłaty bieżącym;

b) 747 zł. 50 ct. jako czwartej w dniu 1 listopada 1895 z pożyczki 26000 zł. wa. zapadłej raty z 8 prc. zwłoki od dnia 1 listopada 1895 do dnia zapłaty bieżącym;

c) 747 zł. 50 ct. jako piątej w dniu 1 maja 1896 z pożyczki 26000 zł. wa. zapadłej raty z 8 prc. od 1 maja 1896 do dnia zapłaty bieżącym dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Uniszowa whl. 826 ks. tab. objętych w powiecie tuchowskim położonych do Barbary hr. Rumerskirch należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 14 września 1896 i 16 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 55855 zł. aw., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5585 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, opis przynależności i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 10801 (5878 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zniesienia spólnej własności dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 24 w Tarnowie w Śródmieściu położonej wyk. hip. l. 391 ks. gr. gm. Tarnów objętej do Natana Mendla 2 im. Weissenberga i spólników należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 7 września 1896 i 6 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 448 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 4016 (5921 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 64 zł. 20 ct. aw. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 11 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej realności pod l. kons. w Dubasie położonej wyk. hip. l. 17 ks. grunt. gm. kat. Dubas objętej, b) 1/11 części wykazu hip. l. 48 ks. gr. gm. kat. Dubas objętej na imię dłużnika Jędrzeja Jadacha zaintabulowanych.

Cena wywołania ad a) 412 zł. 81 ct., ad b) 22 zł. aw.

Wadyum ad a) 42 zł. aw, ad b) 3 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 24 czerwca 1896.

L. 3430 (5928 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bractwa przy gr. kat. cerkwi w Słobodzie Rungurskiej w kwocie 10 zł. 46 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w Sali rozpraw w dniach 14 września 1896 i 19 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 467 B. poz. 3 księgi gruntowej spadkobierców śp. Sofrona Lewickiego własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1170 zł. a realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 117 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1896.

L. 7686 (5081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 10 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej posiadłości lwh. 66 gm. kat. Koniuszki królewskie objętej, dłużnika Michała Mucyna Biszczyn własnej na rzecz Leizora Spieglera w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 62 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 31 lipca 1896.

L. 15775 (5104 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 391 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 597 gm. kat. Komarno objętej, dłużników Michała Kos Danielów i Julianny Kos własnej na rzecz Towarzystwa zal. w Komarnie w dniach 22 września 1896 i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2260 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 lutego 1896.

L. 970 (5740 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi kasy oszczędn. w Nowym Sączu 2500 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż ciała hip. whl. 107 gm. kat. Zawada objętego, dłużników Jakóba i Justyny Bodzionych własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 26 września 1896 i w dniu 30 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 572 zł. 30 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 13 kwietnia 1896.

L. 14829 (5843 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Schmelki w resztującej sumie 874 zł. 85 ct. wa. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wyk. 47 gm. kat. Zabłocie objętej w Tarnowie na Zabłociu pod n. 23 położonej, Julianny Maciągowej względnie jej masy spadkowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach w dniu 7 września 1896 i w dniu 5 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3530 zł. 90 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 353 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 1295 (5467 3—3)

Dnia 12 października i 13 listopada 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 402 i połowy realności lwh. 203 ks. gr. gm. Czchów objętej, Antoniego Gronia własnej na rzecz Antoniego Tarnawskiego celem zaspokojenia sumy 136 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł., względnie 67 zł. 50 ct.

Wadyum 80 zł., względnie 6 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 1957 (5979 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 218 wyk. hip. 331 w 1/2, 162 w 5/20, a 419 w 5/40 częściach ks. gr. gm. kat. Mszany dolnej, Wojciecha Łabuza własnej na rzecz Józefa Weinreicha pto 132 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania 302 zł. 60 ct., 1 zł. i 1 zł.

Wadyum 31 zł., 10 ct. i 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Wojciecha Łabuza i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem tutejszego c k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 5 sierpnia 1895.

L. 10386 (5968 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Joachima Grünspana w ilości 300 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należące do dłużnika Józefa Bednara ciała hipoteczne stanowiące pod l. 180, 459, 561 i 2/8 części wykazu 496 gm. kat. Zabłotce na 50 zł., 140 zł., 570 zł. i 27 zł. 50 ct. ocenione, w dniu 7 września 1896 i w dniu 12 października 1896 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. 2.

Poręczne 5 zł., 14 zł., 57 zł. i 2 zł. 75 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 3 lipca 1896.

L. 6872 (5933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenheka, Berla Beinischa i Feigi Riesenberg przeciw Doci Jurczuk pto 61 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 zawsze o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej po Hryćku Matijczuku własnej, whl. 129 gm. Oleszkowa objętej.

Cena wywołania 530 zł.

Wadyum 55 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896.

Konkursa.

L. 500 (5876 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Kalwaryi. Kompetenci ubiegający się o nadanie tej posady winni wnieść udokumentowane podania do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie najdalej do dnia 10 września 1896 r.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 3017 (5898 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza przy Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną w kwocie 600 zł. aw. i dodatkami pięcioletniemi po 100 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać stopień doktora medycyny i chirurgii, tudzież dokładne teoretyczne i praktyczne wykształcenie we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej.

Podania znajdujących się w służbie publicznej za pośrednictwem władz przełożonych, innych ubiegających bezpośrednio do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do 10 września 1896 wnieść należy.

Kraków, 7 sierpnia 1896.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

L. 2645 (5952 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia tymczasowo zajętych posad nauczycielskich:

I. posad nauczycieli kierujących:

a) w 2 klasowej szkole w miasteczku Jaryczowie nowym z płacą 500 zł. a. w.

b) w 2 klasowych szkołach wiejskich w Leśniowicach i Żyrawce z płacą 400 zł. a. w. (wedle nowej ustawy),

c) w 3 klasowych szkołach wiejskich w Bilce szlacheckiej i w Łanach z płacą 400 zł. a. w.

II. posad starszych nauczycieli:

a) z płacą 350 zł. miejscowym dodatkiem 35 zł. na mieszkanie dwóch posad, w 4 klasowej szkole w Sokolnikach, i w 3 klasowej szkole w Zubrzy;

b) z płacą 350 zł. i 35 zł. na mieszkanie w 3 klasowych szkołach w Mikłaszowie i Siemianówce;

III. posad nauczycieli młodszych:

a) w 2 klasowej szkole miejskiej w Nawaryi z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie;

b) w wiejskich szkołach z płacą 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie;

w 2 klasowych w Barszczowicach, Dawidowie, Dmytrzu, Dublanach, Grzybowicach, Hermanowie, Hodowicy, Krotoszynie, Pikułowicach, Prusach, Pustomytach, Rakowcu;

w 3 klasowych w Bilce szlacheckiej, Mikłaszowie i Siemianówce, wreszcie

w 4 klasowej w Sokolnikach (100 zł. dodatku miejscowego oprócz powyższych poborów).

IV. posad samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. w 1 klasowych szkołach:

w Czerepinie, Czyżykowie, Dmytrowicach, Dobrzanach, Głuchowicach ad Gaje, Humieńcu, Jaryczowie starym, Kuhajowie, Miłoszowicach, Mostkach, Podciemnem, Polanie, Polance, Popielanach, Siedliskach, Sygniówce (100 zł dodatku miejscowego) Wulce hamuleckiej i Zagórzu.

Nadmienia się, że w szkołach, w Barszczowicach, Bilce, Dawidowie, Dublanach, Hodowicy, Jaryczowie starym, Krotoszynie, Nawaryi, Prusach, Rakowcu, Siemianówce, Sokolnikach, Wulce, Zagórzu i Zubrzy jest język wykładowy polski, w Sygniówce niemiecki a w innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają osobne co do każdej posady podanie, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki, wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie najdalej do 15 września 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejscowej.

We Lwowie, 4 sierpnia 1896.

Za c. k. Radcę Namiestnictwa i Starostę jako Przewodniczącego

Jełowicki.

L. 786 (5958 2—3)

Zwierzchność gminy kr. miasta Biecza ogłasza, że z fundacyi ś. p. Józefa Tumidajskiego są dwa stypendya o rocznych 80 zł. od pierwszego półrocza 1896/8 do rozdania.

O stypendyum to tylko uczniowie szkół średnich, synowie mieszczan Bieckich ubiegać się mogą.

Podania poparte świadectwem dobrego postępu i ubóstwa należy wnieść do zarządu fundacyi i na ręce podpisanego Magistratu do dnia 30 sierpnia 1896.

Biecz, 21 lipca 1896.

Burmistrz

L. 2412 (5959 1—3)

Wydział powiatowy w Jaśle przedłuża konkurs na posadę Sekretarza Rady powiatowej do dnia 31 sierpnia rb. włącznie.

Płaca roczna wynosi 1200 zł., trzy dodatki pięcioletnie po 120 zł., prawo do emerytury po 35 latach.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, a po roku zupełnie zadowalniającej służby, stabilizacyę udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci do podań winni dołączyć:

1. Dowód, że złożyli ze studyów prawnych przynajmniej 2 egzaminy państwowe na jednym z uniwersytetów w kraju.

2. Dowód, że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz politycznych, sądowych, autonomicznych, u adwokata lub notaryusza.

3. Metrykę urodzenia, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 7299 (5962 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym Sądu kraj. wyższego w Krakowie posady rewidenta, ewentualnie oficyała, względnie asystenta rachunkowego z płacami systemizowanemi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1896.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Krakowskiego Sądu wyższego.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 8 sierpnia 1896.

L. 1171 (5984)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w Chocimierzu z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci mający egzamin do szkół pospolitych, winni wnieść swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem Władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do 15 września 1896 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence.

Horodenka, d. 29 lipca 1896.

L. 58077 (5937 3—3)

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Stecowej w powiecie Śniatyńskim i w Lipnicy wielkiej w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Stecowej: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Śniatyna i napowrót.

Pobory dla Lipnicy wielkiej: płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 100 zł. za codziennego posłańca pieszego do Nicewi i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 68789 (5985 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa Br. Jorkasza Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1896.

Do korzystania z tej fundacyi, uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych galicyjskich X i XI klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwa ubóstwa i dokomenty wykazujące, że mąż względnie ojciec był galicyjskim urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1896.

Kuratele.

L. 8172 (5925 3—3)

Mikołaj Kunecki z Barysza uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Sawę z Barysza.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 3 września 1895.

L. 10609 (5913 3—3)

Feigę Chanę dw. im. Pfeffer z Tarnopola uznaje się umysłowo chorą. Kuratorem dla niej Feibisch Pfeffer z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, 25 czerwca 1894.

L. 9138 (5882 3—3)

Emil Theifert c. k. kapitan z Białej uznany został umysłowo chorym, a p. Dr. Samuel Reich adwokat w Białej ustanowiony dlań kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 9 lipca 1896.

L. 56658 (5934 3—3)

Feliks Puzikowski uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Władysław Bielański.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1896.

L. 3492 (5977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej uwiadamia, że Chaima Leib Trinkhausa za umysłowo chorego uznano, a kuratorem Mojżesza Trinkhausa ustanowiono.

Dnia 23 kwietnia 1896.

L. 5820 (5978 1—3)

Kornyło Sudoma wieśniak w Laszkowie uznany marnotrawcą. Kuratorem Kość Smal z Laszkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 1 lipca 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 173 (5546)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 60 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 26 Juli 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Viermal confiscirte Preßfreiheit" vom Anfange bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juli 1896.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1896, Zahl 5417, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Bydzovske Listy" vom 13 Juni 1896 wegen der Stelle „aby ulovilo" bis „na svuj frak" des Artikels: „Pomnickova komedie" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1896, Zahl 6061 Strf., die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Plzensky Obzor" vom 13 Juni 1896 wegen der Stelle „S nemalym vzrusenim" bis „take jinde" des Artikels: „a. b. Z Prahy dne 12 cervna 1896" nach § 300 St. G. und § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 178 (5657)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 206 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 28 Juli 1896 (Morgenblatt) in der Rubrik „Vom Tage" enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Das Wiener Landesgericht" vom Anfange bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 61 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 30 Juli 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zweite Ausgabe". „Eine Leidensgeschichte des „Kikeriki" in der Stelle vom Anfange bis „auf die Stirne" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Worte eines Rebellen" (Paroles d'un Revolte) von Peter Krapotkin. I. Lieferung. Inhalt: Die Situation. Die Zersetzung der Staaten. Die Nothwendigkeit der Revolution (ohne Angabe eines Druckortes, Druckers und Verlegers), u. zw.: 1. des Artikels mit der Aufschrift: „Die Zersetzung der Staaten" in den Stellen a. von „Da freiheitsbestrebungen" bis „des Aufruhrs" (Seite 10), b. von „der Staat ist" bis „Privateigenthums" (Seite 15), c. von „Das Volk diese" bis „überwältigen" (Seite 16); 2. des Artikels mit der Aufschrift: „Die Nothwendigkeit der Revolution" in den Stellen a. von „Es giebt Epochen" bis „durchdrungen werden" (Seite 17 und 18), b. von „Prüfet nun" bis „Heilung unmöglich" (Seite 23 und 24) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juli 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17535 (5600 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Neumana, że na prośbę Maksa Kohna kupca ze Stanisławowa wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. aw. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Izydorowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 18 lipca 1896.

L. 5580 (5649 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że c. k. notaryuszowi p. Wysockiemu udzielono ogólne upoważnienie do spisywania akt spadkowych odnośnie do wszystkich wypadków śmierci w okręgu tutejszego Sądu zaszłych.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 lipca 1896.

L. 15236 (5667 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa z roku 1890 oznaczonej Tom. 82 str. 382, nr. 46583 opiewającej na 15 zł. wa na rzecz Franciszka Bryndala wystawionej, aby tę kartę wkładkową tem pewniej w sześciu miesiącach od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" liczące, tut. c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż inaczej za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, 23 lipca 1896.

L. 9582 (5673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kasperską z Brzozowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 8 kwietnia 1894 l. 2921, którą dozwolono na wpisanie Anny z Miciaków Kruczek za właścicielkę realności wykazu hip. l. 569 ks. gr. gminy Brzozów objętej, ustanowił dla niej kuratorem adwokata dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.

Brzozów, dnia 21 listopada 1895.

L. 2400 (5630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Mendla Flama, Herscha Flama i Taubę Flam, że Salamon Bernstein wniósł przeciw nim dnia 16 marca 1896 do l. 1358 pozew o zapłatę 496 zł. wa. z pn. który równocześnie dekretowano do rozprawy wedle postępowania sumarycznego na dzień 17 sierpnia 1896 godzinę 10 rano.

Wzywa się tedy tychże nieznanych z miejsca pobytu pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi c. k notaryuszowi Józefowi Narajewskiemu w Dynowie potrzebnych do obrony informacyi udzielili lub sądowi innego pełnomocnika przedstawili, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Dynów, 22 czerwca 1896.

L. 5938 (5670 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że dnia 17 stycznia 1895 do l. 683 Towarzystwo zaliczkowe w Rohatynie przeciw Marce Kolesnik wniosło prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 47 zł. 52 ct. z pn. w stanie biernym ciał hip. lwh. 125 i 126 ks. gr. gminy Kołokolin.

Gdy miejsce pobytu Marki Kolesnik nie jest wiadomem, został dla niej notaryusz p. Burzyński kuratorem ustanowiony.

Wzywa się zatem Markę Kolesnik, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Bursztyn, dnia 1 lipca 1896.

L. 3569 (5697 3—3)

Celem doręczenia tutejszo sądowej rezolucyi hipotecznej z 12 maja 1896 l. 3569 dotyczące realności lwh. 304 gm. kat. Ujście solne i 61 gm. kat. Wrzępia ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem ad actum p. adwokata dr. Maissa z Bochni i jemu takową doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 12 maja 1896.

L. 3797 (5718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 marca 1896 l. 1482 w sprawie Szaji Birndorfa przeciw Afanazemu Jasień o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 20 zł. zpn. w stanie biernym jednej trzeciej części realności l. wyk. hip. 77 księgi gruntowej gminy Smolnik objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Afanazego Jasień ze Smolnika, kuratorem Juliana Focysz ze Smolnika. O czem się Afanazego Jasień celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, dnia 18 czerwca 1896.

L. 4680 (5816 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zelema z Męciny wielkiej, że dnia 14 lipca 1895 do l. 9607 wniósł przeciw niemu Jakób Führer z Gorlic skargę o 24 zł. a. w. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 września 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 2 maja 1896.

L. 45393 (5781 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomem czyni, że w sprawie Leona Kcśnierskiego przeciw dr. Felicyanowi Jackowskiemu pto 600 zł. w. a. kuratorem dla nieobecnego dr. Felicyana Jackowskiego adwokata dr. Kulikowskiego z zastępstwem adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowiony i nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1896 do l. 44614 do rąk pierwszego doręczonym został.

Wzywamy niniejszym edyktem nieobecnego dr. Felicyana Jackowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosowne kroki poczynił, ileże w przeciwnym razie wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 18 lipca 1896.

L. 4861 (5924 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Barbera, że Jan Fuchs wniósł przeciw niemu skargę de praes 16 czerwca 1896 l. 4861 o 310 zł. wa.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Józefa Kossowskiego w Kalwaryi, któremu pozwany winien udzielić informacyi, lub wskazać sądowi innego pełnomocnika. Termin do rozprawy wyznaczony na 15 lipca b. r.

Kalwarya, 16 czerwca 1896.

L. 8703 (4906 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Złochowskiego, że w sprawie przeciw niemu o 32 zł. 50 ct. wniosła Ryfka Friedman prośbę o licytacyjną sprzedaż papierów wartościowych kaucyę dłużnika Wincentego Złochowskiego na zabezpieczenie umowy prania bielizny kliniki uniwersyteckiej stanowiących i że wskutek tego wyznaczon termin do przesłuchania egzekuta na dzień 7 września 1896 przed południem i dotyczącą uchwałę egzekutowi Wincentemu Złochowskiemu do rąk ustanowionego dla niego kuratora ad actum adw. dr. Bobilewicza z substytucyą dr. Schwarza doręczono.

Wzywa się Wincentego Złochowskiego, aby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego obrał sobie zastępcę i o tem Sądowi doniósł.

Kraków, dnia 24 lipca 1896.

L. 8091 (5712 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na podstawie wniosku wierzycieli masy rozbiorowej Wiktora Sadlaczka zatwierdza zarządcę tej masy p. adw. dr. Tadeusza Krośnickiego w Kołomyi w tym urzędzie a jego zastępcą mianuje p. Aleksandra Miziewicza z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 2 maja 1896.

L. 16704 (5665 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod l. k 278 Dz. VIII. w Krakowie Elę Silberbergową, Eidlę z Silberbergów Jukerową, Freindlę Silberbergową i Freindlę z Dukierów Neumannową o ustanowieniu dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Stefana Eichhorna w Krakowie, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu wierzycielkę tej samej realności Ryfkę Laję Silberbergową o ustanowieniu dla niej kuratora w osobie adw. dr. Henryka Bermana a to w tym celu, aby im przeznaczone dla tych osób egzemplarze t. s. uchwały z dnia 28 lutego 1896 l. 7121 dozwalającej na sądowe oszacowanie za pustkę uznanej realności pod l. k. 278 Dz VIII w Krakowie doręczyć, tudzież w celu dalszego zastępstwa tych osób w sprawie o uznanie tej realności za pustkę.

Kraków, 15 maja 1896.

L. 23431 (5663 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę z Drozdowiczów Stochowę, że przeciw niej wniósł Chaim Tislowitz pozew de praes. 12 marca 1896 l. 9890 o zapłacenie 225 zł. 78 ct. a. w. i że pozew ten zadekretowany do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego doręczonym został ustanowionemu dla tejże kuratorowi p. adw. dr. Olearskiemu z substytucyą p. adw dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca niewiadomej z miejsca pobytu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

Kraków, 26 czerwca 1896.

L. 18429 (5957 2—3)

Towarzystwo akcyjne fabryki żelaza i maszyn w Peszcie i Leobesdorfie, wniosło do c. k. Starostwa w Drohobyczu prośbę o przeprowadzenie wskazanego w §. 82 ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 (Dz. u. p. nr. 38) postępowania edyktalnego w sprawie zamierzonych na rzece Stryju w Kropiwniku nowym budowli wodnych mających służyć do wyzyskania siły wodnej za pomocą turbin w celach przemysłowych (elektryczne oświetlenie, transmisya).

Wyż wymienione towarzystwo przedłożyło dwa projekty, rzeczonych budowli wodnych, które wyłożone są w c. k. Starostwie do wolnego przeglądu stron interesowanych w godzinach urzędowych.

W celu przeprowadzenia powyższego dochodzenia wyznacza się termin w Kropiwniku nowym na dzień 15 września 1896 godz. 10 przed połud.

Podając to zarządzenie do publicznej wiadomości, wzywam strony interesowane, by na powyższym terminie stawiły się celem wniesienia ewentualnych zarzutów, gdyż w razie przeciwnym uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Drohobycz, 5 sierpnia 1896.

L. 2341 (5949 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Mularza z Godowy zawiadamia się niniejszem, że przeciw niemu wniósł Jan Pasternak 27 marca r. b. l. 2341 skargę wskutek czego do rozprawy drob wyznaczono termin na 15 lipca 1896 o godzinie 8 z rana i dla tegoż pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. M. Affego Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 28 marca 1896.

L. 5641 (5945 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czarnika, że Salamon Berger wniósł przeciw niemu skargę de praes. 22 lipca 1896 l. 5641 o 22 zł. 64 ct. w. a. z powodu czego termin do rozprawy drob. na dzień 26 sierpnia 1896 o godzinie 8 z rana wyznaczono i dla niego kuratora ad actum w osobie Franciszka Banasia z Nowej wsi ustanowiono.

Wzywa się Michała Czarnika, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika dla siebie obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Strzyżów, 23 lipca 1896.

Zl. 43890 (5734 2—3)

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg wird infolge des Gesuches der protokolirten Firma in Wien Leo Fuchsgelb et Comp. de pr. 8 Juli 1896 Zl. 43890 der Besitzer des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Lemberg 7 November 1895 pr. 60 fl ö. W. am 30 April 1896 zahlen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Gulden sechzig ö. W. den Werth in Rechnung und stellten ihn auf Rechnung laut Bericht Frau Sarah R. Spät — Lemberg, Isak Spät m. p. angenommen Sarah R Spät m. p." — auf der Rückseite. „Isak Spät m. p." aufgefordert jenen Wechsel in Zeitraume von 45 Tage nach dritter Verlautbarung dieses Edictes in der hiesigen „Lemberger Zeitung" dem hg. Gerichte vorzuzeigen, widrigensfalls dieser Wechsel nach Verlauf dieses Zeitraumes für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 11 Juli 1896.

L. 49503 (5735 2—3)

C. k. krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, że z powodu wydanego 1 b. m. l. 49503 na rzecz Adeli Nomis nakaz zapłaty sumy wekslowej 230 zł. z pn. przeciw Abrahamowi Lempert dla tegoż jako nieznanego z miejsca pobytu ustanowiono kuratorem adw. dr. Marynowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr Petruszewicza i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Abrahama Lemperta, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 4475 (5711 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Streusanda, że w sprawie Maryi Weissbach przeciw niemu o 223 zł. z pn. ustanowiono dlań adwokata dr Schenkera w Brzeżanach kuratorem i temuż uchwałę z 9 maja 1896 l. 3446 którą Maryi Weissbach sumę ewikcyjną 150 zł. na rzecz jego w stanie biernym wyk. hip. l. 226 i 767 i 768 ks. gr. gminy Potutyńce na własność przyznano i intabulacyę prawa własności do tej sumy 150 zł. na rzecz wierzycielki dozwolono, doręcza się.

Brzeżany, 20 czerwca 1896.

L. 50704 (5780 2—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w skutek prośby Banku zaliczkowego we Lwowie de praes 5 sierpnia 1896 l. 50781 ustanawia w sprawie tegoż Banku zaliczkowego we Lwowie przeciw Bronisławowi Rozwadowskiemu i Cecylii z Zamoyskich Karniewskiej pto 1500 zł. w. a z pn. adw. dr. Konstantego Lewickiego z zastępstwem przez adw. dr. Wróblewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bronisława Rozwadowskiego, zaś adw. dr. Eugeniusza Pietruszewicza zastępstwem przez adw. dr. Ilewicza kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Cecylii z Zamoyskich Karniewskiej i zawiadamia ich z wezwaniem, aby tym kuratorom potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1896.

L. 42194 (5779 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni że w sprawie tabularnej Abrahama Menscha, Henny Mensch, Chany Mensch, Daniela Menscha, Mali Mensch i nieletniej Chany Mensch o uznanie prenotacyi obowiązku zwrotu losów w stanie biernym części realności pod l. k. $412^2/_4$ we Lwowie zahipotekowanego za nieusprawiedliwioną i wykreślenie takowej, kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu A. M. Bubera adw. dr. Juliana Ilewicza z zastępstwem adw. dr. Seweryna Paretha, równoczesną uchwałę dla tego A. M. Bubera przeznaczoną do rąk pierwszego doręczoną została.

Zawiadamiamy niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu A. M. Bubera by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosowne kroki poczynił, gdyż w przeciwnym razie ewentualne szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 lipca 1896.

L. 42195 (5777 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wdraża w skutek prośby Abrahama Menscha, Mali Mensch, Heny Mensch, Chany Mensch, Daniela Mensch i Mali Mensch jako opiekunki nieletniej Chany Mensch, tudzież Eisiga Romera jako współopiekuna tejże nieletniej de praes. 30 czerwca 1896 l. 42195 przewód sądowy w celu amortyzacyi zahipotekowanego na realności pod l. k. $412^2/_4$ we Lwowie wpisu następującej treści: l. 17503 pod d. 5 sierpnia 1845 na podstawie aktu działu między Dworą Reitzes a Schifsą Berger dnia 8 lipca 1844 zawartego, obowiązek tychże do ponoszenia wspólnie kosztów ekstabulacyjnych wspólnych ciężarów na częściach realności l. k. $412^2/_4$ na imię Schifsy Berger i Mojżesza Mensch jako nabywcy po Dworze Reitzes zapisanych jak tu karta B. poz. 8 ciążących w stanie biernym tych części realności l. $412^2/_4$ się intabuluje.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Schifsy Berger tudzież tejże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i prawonastępców aby w ciągu jednego roku licząc od dnia obwieszczenia pierwszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosili się i tem pewniej swe prawa wywiedli ileże po upływie tego czasu amortyzacya dozwoloną i powyższy ciężar wykreślonym zostanie.

Lwów, dnia 25 lipca 1896.

L. 37504 (5707 2—3)

C. k. Sąd pow. w Morawskiej Ostrawie zawiadamia, że Jan Kubala, zarobnik w Morawskiej Ostrawie zmarł 28 maja 1891 w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli a jego jedyną spadkobierczynią jest jego nieślubna matka Magdalena Kubala, także „Kubalanka" zwana.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu Magdalenny Kubala, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu roku od dnia 13 maja 1896 począwszy zgłosiła się w Sądzie pow. w Morawskiej Ostrawie i złożyła oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie uważany jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Morawska Ostrawa, 13 maja 1896.

L. 13960 (5713 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Jarosza, że na prośbę Hirscha Froima Mehlera, wydano przeciw niemu tuszową uchwałą z dnia 25 lipca 1896 l. 13960 nakaz zapłaty sumy wekslowej 25 zł. a. w. z przyn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 25 lipca 1896.

L. 36928 (5778 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Seligowi Forstera, tudzież przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom wniesiony został dnia 9 czerwca 1896 l. 36928 pozew do postępowania pisemnego przez Izaka Silbersteina, Chaima Abrabama Rosenberga, Eliasza Rosenberga, Małkę Marjem Rosenberg i Gersona Emanuela Rosenberga o ekstabulacyę prawa zastawu ciężących na realności l. k. 126³/₄ na rzecz tegoż ciężarów i że do wniesienia obrony pisemnej ustanowiony został termin 90 dniowy.

Dla tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Seliga Forstera, tudzież dla nieznanych z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców ustanawia się kuratorem adw. dr. Weissa z substytucyą adw dr. Grudera i wzywa się tychże z życia i miejsca niewiadomych pozwanych by potrzebne do swej obrony dowody tudzież informacye przedłożyli temuż kuratorowi, ewentualnie ustanowili sobie innego, ileże w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 18833 (5772 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. d. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Karolowi Hoffmanowi, że przeciw niemu przez Zygmunta Piotrowicza podania egzekucyjne o ściągnięcie kwot 35 zł., 90 zł. i 22 zł 50 ct. wniesione zostały.

Gdy miejsce pobytu Karola Hoffmana nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Reisa i odnośne uchwały egzekucyjne mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Karola Hoffmana, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 6 lipca 1896.

L. 11745 (5976 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jrosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Matyasza i Agnieszkę Barszczyńskich, że Antoni Barszczyński wytoczył przeciw nim pod dniem 15 lipca 1896 do l. 11745 pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności lwb. 82 ks. gr. gm. Jarosław z pn. na który termin do rozprawy na dzień 14 września 1896 o godz. 9 rano w Sądzie tut. wyznaczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, by na powyższy termin stanęli lub kuratorowi informacyi udzielili, gdyż inaczej winę sami sobie przypiszą.

Jarosław 16 lipca 1896.

L. 9456 (5969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Mattera, że Chanine Buk wniósł przeciw niemu pozew o 30 zł., który doręczono do rąk ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie i na który wyznaczono termin na dzień 31 sierpnia 1896.

Wzywa się zatem Nachmana Mattera, aby wyż wymienionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczył lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem Sądowi doniósł.

Czortków, dnia 29 czerwca 1896.

L. 8159 (4982 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Samuela Malcha, że Antoni Saroma wniósł przeciw niemu pięć pozwów z 8 czerwca 1896 l. 8159 8160, 8161. 8162. i 8163 o zapłacenie kwot 30 zł, 21 zł. 50 ct., 20 zł., 35 zł. i 31 zł na które wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 18 września 1896 o godz. 9 rano, i że ustanowiono adw. dr. Strowskiego kuratorem nieobecnego pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 22 czerwca 1896.

L. 10702 (5970 1—3)

W sporze drobiazgowym dr. Emila Psarskiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Marcinowi i Teresie Owsianym o 36 zł. 10 ct. ustanawia się kuratorem dla niewiadomych pozwanych adw. dr. Szancera w Dąbrowie i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 9 września 1896 o godz. 9 rano.

Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 13409 (5741)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 kwietnia 1896 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Commisionsgeschäft für Rohproducte in Przemyśl Ch. Knoller.

Przemyśl, 18 lipca 1896.

L. 5239 (5951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego z Godowy, że Jan Gorczyca wniósł przeciw niemu pozew de praes 10 lipca 1896 l. 523 pto 35 zł. 95 ct. w. a. z pn. w skutek czego wyznaczone do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 sierpnia 1896 o godz. 8 rano i dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wojciecha Moskala z Godowy.

Strzyżów, 10 lipca 1896.

L. 15205 (5746)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 25 kwietnia 1889 l. 6527 firmy „M. Eichhorn handel drzewem budulcowym w Tarnowie.

Tarnów, 23 lipca 1896.

L. 15869 (5747)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie protokołowanej na podstawie uchwały z dnia 29 lipca 1880 l. 10557 firmy „Samuel Ellend handel futer w Tarnowie.

Tarnów, 30 lipca 1896.

L. 7512 (5808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia Joannę Pabiś po Sabinie i Helenę z Pabisów Mikową, że dlań w sprawie spadkowej po Krystynie Pyznarowej ustanowił kuratorem Leona Wantucha z Klęczan, któremu dla nich przeznaczone rezolucye z dn. 30 grudnia 1894 l. 2424 zawierające zawiadomienie o przyznaniu spadku doręczył.

Biecz, dnia 31 grudnia 1895.

L. 2337 (5817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Paszka, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu pto 336 zł. 84 ct z pn. rezolucyę z dnia 15 maja l. 3867 przyjmującą protokół licytacyjny realności lwh. 156 gm. Ruda tegoż niewiadomego własnej, doręczono jego kuratorowi Janowi Grześkiewiczowi wójtowi z Rudy.

Leżajsk, dnia 28 marca 1896.

L. 7782 (5809 1—3)

Wzywa się niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Antoniny z Wolińskich Kleinowej dnia 31 stycznia 1895 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Rzepienik suchy, 26 lutego 1894 w Rzepieniku suchym zmarłej, aby w przeciągu jednego roku do tut. sądu się zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli pod rygorem, że inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany i tymże przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 5 grudnia 1895.

L. 12666 (5803 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy m. dlą powiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Altera i Blimę Szostik o pozwie de pr. 8 marca 1895 l. 5617, Dawida Hersza i Rozi Bass przeciw nim pto 86 zł. 59 ct; pozew ten doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi, przyczem wzywa ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili.

Stanisławów, 10 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 36459/1896.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmateriale wird für das Jahr 1897 im Offertwege vergeben, u. z.:

1. circa	80 m³	Brückenhölzer (Eichen),	
2. „	200 „	Extrahölzer (Eichen),	
3. „	202 „	hartes Schnittholz für Wagenbau,	
4. „	1482 „	weiches „ „ „	
5. „	116 „	Pappel- „ „ „	
6. „	60 „	hartes „ „ Bahnerhaltungszwecke,	
7. „	700 „	weiches „ „ „	
8. „	80 „	bezimmertes hartes Bauholz,	
9. „	250 „	„ weiches „	
10. „	100000 m.	runde Waldlatten,	
11. „	7000 kl.	Buchenholzkohle,	
12. „	8000 St.	bearbeitete Weissbuchenstyle,	
13. „	600 „	eichene Säulen,	
14. „	35000 „	Ruthenbesen,	
15. „	2000 „	hölzerne Schneeschaufeln,	
16. „	400 „	beschlagene Schiebtruben,	
17. „	150 „	Hebebaume aus Weissbuchen,	
18. „	200000 „	Dachschindeln,	
19. „	400 „	beschlagene Schubkarren Radel,	
20. „	500 „	Durchsteckstangen aus Weissbuchenholz,	
21. „	3000 „	Bremsknüttel (Stangen) aus Weissbuchenholz.	

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection erforderlichen Bedarfes an Oberbauschwellen aus Eichen.

Die Ablieferung der Brücken und Extrahölzer hat spätestens Ende März zu beginnen, und muss mit Ende Juni 1897 beendet sein, jene der Oberbauschwelle hatn in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1897 zu erfolgen. Alle übrigen Werk-Schnitt-Bauhölzer und anderen Holzmaterialien sind den Bestimmungen der speciellen Bedingnisse und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Formularien und Detailausweise über die benötigten Gattungen, Mengen und Dimensionen, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungs-Bedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen, behoben oder gegen Einsendung der Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten ertheilt werden.

Die Offerten können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum, oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbauschwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angebothene Anzahl unter Bezeichnung der Holzgattung im Offert anzugeben.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offerte zu deren Verfassung allein die bezüglichen hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind (sammt den Beilagen per Bogen mit einen 50 kr. Stempel versehen) unter Beischluss der unterfertigten Detailausweise längstens bis 10 September l. J Mittags 12 Uhr versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction einzubringen

Hiebei sind die Offerten getrennt nach fünf Gruppen auszufertigen und dem entsprechend mit der Überschrift: „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen“ oder von „Brücken und Extrahölzer“ oder von „Bahnerhaltungs Schnitt und Bauhölzer“ oder von „Wagenbauhölzer“ oder „verschiedene Holzmateriale“ zu versehen.

Die Preise sind franco einer bestimmten Station, oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österr. Staatsbahnen in Galizien inclusive aller Spesen zu notiren und werden in diesen Stationen die für Ablagerung der zuliefernden Hölzer erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten nur nach Thunlichkeit zur Verfügung gestellt.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection am vorgenannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 7 August 1896.

K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1897 rozpisuje się za ofertami dostawa następujących materyałów drzewnych a mianowicie:

1. Około	80 m³	budulcu mostowego (dębowego),
2. „	200 „	pokładów rozjazdowych (dębowych),
3. „	202 „	twardego materyału tartego dla budowy wozów
4. „	1482 „	miękkiego „ „ „ „
5. „	116 „	topolowego „ „ „ „
6. „	60 „	twardego „ „ budowli,
7. „	700 „	miękkiego „ „ „
8. „	80 „	obrobionego budulcu twardego,
9. „	250 „	„ „ miękkiego,
10. „	100000 m.	łat okrągłych,
11. „	7000 kl.	węgla z drzewa bukowego,
12. „	8000 szt.	obrobionych stylisk z drzewa bukowego,
13. „	600 „	dębowych słupów,
14. „	35000 „	mioteł,
15. „	2000 „	łopat drewnianych,
16. „	400 „	okutych taczek,
17. „	150 „	kołów do podnoszenia szyn,
18. „	200000 „	gontów,
19. „	400 „	okutych kółek do taczek,
20. „	500 „	drągów bukowych,
21. „	3000 „	drączków bukowych do hamowania.

Oprócz tego rozpisuje się dla potrzeby szlaków podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych dostawa pokładów kolejowych dębowych.

Dostawa budulcu mostowego i pokładów rozjazdowych ma się rozpocząć w marcu a całkowicie uskutecznić po koniec lipca roku 1897 zaś pokładów zwykłych w czasie od marca do końca grudnia 1897 dokonać. Materyał tarty, budulec i inny drzewny odstawia się w myśl postanowień szczegółowych warunków i odnośnych umów.

Dotyczące do dostawy druki i wykazy szczegółowe, potrzebnych materyałów ich ilości i wymiarów jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawcze mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie się bliższych wyjaśnień udziela, lub też za uiszczeniem pocztowego przesłane na wskazane miejsce.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość lub też opiewać tylko na częściową dostawę.

Przy pokładach zwykłych powinien oferent podać ilość i rodzaj drzewa.

Dotyczące oferty, które tylko na przeznaczonych do tego formularzach, wypełnione być muszą, należy wraz z podpisanymi załącznikami (wykazy wymiarów) zaopatrzyć stemplami na 50 ct. od arkusza i wnieść opieczętowane najdalej do 10 września b. r. godziny 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Oferty należy wnosić w pięciu odrębnych oddziałach i stosownie do tego zaopatrzyć w napis „Oferta na dostawę pokładów zwykłych“ albo „budulcu mostowego i pokładów dojazdowych“ albo „drzewa tartego i budulcu dla konserwacyi“ lub też „tartego materyału dla budowy wozów kolejowych“ i różnych materyałów drzewnych“.

Ceny mają być podane z przystawą i wszystkiemi kosztami do jednej lub kilku stacyj c. k. austr. kol i państw. w Galicyi, które imiennie podać należy, w stacyach tych potrzebne place do złożenia dostarczyć się mających materyałów drzewnych będą dostawcy tylko w miarę możności do użytku oddane.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw. przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub też częściowo tylko, albo też odrzucenia tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w poprzód wymienionym dniu o godzinie 1 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 667 B. 5960

Rozpisanie ofert.

W drodze publicznego konkursu jest do oddania wykonanie adaptacyi i rozszerzenie istniejącego budynku stacyjnego wraz z werandą i bocznemi budynkami na dworcu c. k. kolei państwowej **w Chodorowie.**

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wyliczonych robót wynosi w przybliżeniu 40.000 zł. a. w.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany, jak również i opis projektowanej budowy są do przejrzenia w biurze dla utrzymania kolei c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (budynek administracyjny II. piętro) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiedne wyjaśnienia i formularze ofert wydane będą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożenie wadyum w kwocie 2000 zł. w. a. opatrzone napisem **„Oferta na rozszerzenie budynku głównego w Chodorowie"** wniesione być mają najdalej do 20 sierpnia b. r. 11 godziny przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o 3 godzinie po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nieodpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w sierpniu 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.